Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 259. — ROK XXXIX.

SOBOTA 24 WRZEŚNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | dopłata 50 gr. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# I z tej i z tamtej strony

Zupełnie niespodziewanie zaczęto znowu mówić o... zmianie konstytucji. Kwestję tę już oddawna zapomnianą, ni z tego, ni z owego wyciągnął na światło dzienne prezes klubu B. B., płk. Sławek, na naradzie ze swymi podkomendnymi we Lwowie. Oświadczył on, według informacyj „Kurjera Lwowskiego", że jest to dziś sprawa nieaktualna, a zwłaszcza niedojrzała. Dlaczego? Bo „ewolucja idzie w świecie tak szybko, że, co dziś jest dobre, jutro staje się przebrzmiałe. Tak, np. projekt konstytucyjny B. B., który był dobry i na czasie przed trzema laty, obecnie już nie odpowiada obecnym stosunkom". Wobec tej ewolucji, której istnienie zilustrował p. Sławek przykładami ze stosunków angielskich i niemieckich, nic innego nie pozostaje, jak czekać, gdy nastąpi wreszcie jej koniec. To też — konkluduje prezes klubu B. B. — reforma konstytucyjna nie może być zagadnieniem ustawodawczem najbliższego okresu.

Nie będziemy chyba zbyt dalecy od prawdy, jeżeli powiemy, że oświadczeniem płk. Sławka nikt w Polsce się nie zmartwi. W obozie opozycyjnym, poza małemi wyjątkami, nikt naprawdę nie traktował na serjo reformatorskich zapędów pp. Cara i Makowskiego, a obóz sanacyjny ucieszył się napewno, gdy się dowiedział z tak miarodajnego źródła, że zagadnienie, które przysparzało mu tyle kłopotów, przestało być aktualne. Reforma konstytucji, gdyby znowu znalazła się na porządku dziennym, wymagałaby jasnego i niedwuznacznego wypowiedzenia się w stosunku do całego szeregu spraw, wchodzących w jej zakres, a to nie byłoby zbyt wygodne. Nawet więcej: mogłoby być nawet niebezpieczne dla spoistości obozu sanacyjnego, który, pomimo pozorów, nie jest już tem, czem był przed trzema laty. Nawet w tym obozie, który jest pewnego rodzaju towarzystwem reasekuracyjnem, zebrało się zbyt dużo sceptycyzmu i głębokiego rozczarowania, aby można było zaryzykować poruszanie sprawy, która musiałaby ujawnić nazewnątrz istniejące rozdźwięki i różnice poglądów. Obecnie, po oświadczeniu płk. Sławka, niebezpieczeństwo to przestało istnieć. Ewolucja trwa i niewiadomo, jak i kiedy się skończy. Można więc być spokojnym przynajmniej o najbliższą przyszłość... A to jest najważniejsze.

Tak się przedstawia sytuacja po tamtej stronie, dla której reforma konstytucji była pretekstem, dorobionym później dla usprawiedliwienia zamachu majowego. Jakże teraz wygląda ta sprawa, gdy spojrzeć na nią z tej strony, ze stanowiska tych ugrupowań politycznych, które, znajdując się dziś w obozie opozycyjnym, jeszcze przed zamachem majowym dążyły do zmiany konstytucji marcowej i z dużą lekkomyślnością wytwarzały dla niej nieprzychylny nastrój, wykorzystany później przez kogo innego.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że stosunek tych ugrupowań do zagadnienia reformy konstytucji uległ radykalnej zmianie. Konstytucję z d. 17 marca ocenia się teraz znacznie spokojniej i na podstawie smutnych doświadczeń coraz bardziej przychodzi się do przekonania, że nie wszystko w niej b[illegible] i gdyby społeczeństwo i jego przywódcy polityczni w okresie przedmajowym wykazywali więcej równowagi, a mniej poddawali się histerycznym nastrojom, to i w ramach tej konstytucji państwo mogło się rozwijać normalnie, bez wstrząsów i uciekania się do eksperymentów. Ówczesna jednostronna przewaga czynnika ustawodawczego była nie tyle winą konstytucji, ile wynikała z niedoświadczenia politycznego społeczeństwa. W miarę tego, jakby to doświadczenie wzrastało, a leżało to przecież w logice wydarzeń, szkodliwa preponderancja czynnika ustawodawczego musiałaby ustąpić bardziej harmonijnemu i ścisłemu podziałowi głównych elementów władzy. Zrozumienie tego stawało się coraz powszechniejsze i dawało gwarancję, że ewolucyjna zmiana stosunków nastąpi już w niedalekiej przyszłości. Ku temu zmierzał rozwój wypadków, proces ten jednak nie mógł się zakończyć normalnie, gdyż stanął temu na przeszkodzie przewrót majowy.

W siedem lat po tym przewrocie, dokonanym rzekomo w imię konieczności przeprowadzenia reformy konstytucyjnej, można ustalić, jako zupełnie bezsporne, dwa zjawiska: po pierwsze — przyznanie się obozu sanacyjnego, że dalsze zmiany w konstytucji marcowej (pierwszy etap tych zmian nastąpił w sierpniu r. 1926 głosami stronnictw, które znajdują się dziś w opozycji) uważa za nieaktualne, co jest równoznaczne z ostatecznem pogrzebaniem tego wszystkiego, co w tej sprawie nie tyle zdziałano, ile mówiono; po drugie — zmienił się zasadniczo stosunek stronnictw i społeczeństwa do konstytucji z d. 17 marca. Przestano ją uważać za jedyne źródło niedomagań politycznych państwa w okresie przedmajowym, uświadamiając sobie w ciągu ostatnich paru lat, że przyczyny tego tkwiły gdzieindziej. Nastąpiła nie tylko rehabilitacja konstytucji marcowej, ale i wzrost przeświadczenia, że zmiana postanowień konstytucyjnych, co do kierunku której po dziś dzień panuje wielka różnica zdań, nie jest taką koniecznością państwową, jak to wydawało się przed majem r. 1926. Zrozumiano, że przyczyn zła należy szukać gdzieindziej i trzeba uznać za wielki dorobek myśli politycznej w Polsce, że je wreszcie znaleziono. Jest to jeden z niewielu tych plusów, jakie dał system pomajowy, oczywiście, wbrew swej woli i chęci.

Oświadczenie płk. Sławka, wyciągające z lamusa wspomnień pogrzebaną sprawę zmiany konstytucji, zaktualizowało na krótką chwilę zagadnienie, które przez szereg lat elektryzowało opinję publiczną. — Dziś jest to anachronizm, który już nie zdoła wzruszyć nikogo: ani z tej, ani z tamtej strony.

A. A.

## Kwarantanna w Baranowiczach przedłużona.

**Warszawa, 23. 9.** (Telef. wł.). **Część więźniów politycznych**, wydanych niedawno przez Sowiety Polsce, **została, jak wiadomo, zatrzymana w barakach w Baranowiczach ze względów sanitarnych.** Kwarantanna ta miała trwać do 28 bm., obecnie jednak została ona przedłużona **o 10 dni i przybyli z Sowietów więźniowie opuszczą Baranowicze dopiero dnia 6 października.**

## Wojewodowie upoważnieni do regulowania cen.

**Warszawa**, 23. 9. (Telef. wł.) W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw Rzplitej" ukaże się **rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, przekazujące uprawnienia w zakresie regulowania cen na węgiel, naftę, żelazo i owies, wojewodom.** Rozporządzenie będzie posiadało zastrzeżenie, że z tych uprawnień będą mogli wojewodowie korzystać każdorazowo **za specjalnem zezwoleniem ministra** spraw wewnętrznych.

DELEGACJE KOLEJOWCÓW U MINISTRA.

**Warszawa**, 23. 9. (Telef. wł.) Kierownik Min. Komunikacji p. Butkiewicz przyjął przedstawicieli Centralnego **Związku Pracowników Kolejowych** oraz Związku Zawodowego **Drużyn Konduktorskich,** którzy przybyli do p. ministra, **by mu się przedstawić.**



## Ubytek walut i spadek obiegu banknotów.

**Warszawa, 23. 9.** (Telef. wł.). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września wykazuje **znaczny odpływ walut i poważne skurczenie się obrotu pieniężnego w porównaniu z bilansem na dzień 10 września,** natomiast **zapas złota, wykazuje dalszy wzrost.**

Zapasu złota na 20-go wykazano na sumę **482.800.000 zł. a więc o 3.600.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie.** Z tego zapasu złota **zagranicą znajduje się 206.300.000 zł., zaś w skarbcu Banku Polskiego 276.400.000 zł.** Zapas złota wzrósł skutkiem zakupu złotych walut w kraju.

Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wynoszą 33.900.000 zł., **to znaczy o 13.300.000 zł. mniej, niż w dekadzie poprzedniej. Ten poważny ubytek walut w drugiej dekadzie został spowodowany zapotrzebowaniem rządu na spłaty kuponów od pożyczek zagranicznych.** Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia wynoszą — **107.200.000 zł.,** to znaczy o **600.000** zł. więcej.

**Portfel wekslowy** zmniejszył się w drugiej dekadzie o 18.600.000 zł. do sumy **618.200.000** zł. Pożyczki zastawowe wzrosły **minimalnie,** gdyż tylko o 600.000 zł. do sumy **116.700.000** zł. Natychmiast płatne zobowiązania **wzrosły** o 17.900.000 zł. do sumy 185.700.000 zł.

**Obieg banknotów zmniejszył się o 38 miljonów zł. i wynosi 1.011.200.000 zł. Tak niskiego obiegu banknotów nie było od stycznia 1928 r., kiedy to stan obiegu przedstawiał się sumą 1.003.300.000 zł.**

(Dalszy spadek obiegu banknotów **wskazuje** na stosowanie przez Bank Polski **nadal polityki deflacyjnej dla utrzymania pokrycia w ramach** statutowych. Niemniej dla stwierdzenia jak szczupłym jest nasz obieg pieniężny, wystarczy wskazać na sprawozdanie np. Banku Narodowego czeskosłowackiego. Czechosłowacja, kraj liczący mniej niż połowę ilości mieszkańców Polski, posiada obieg banknotów w sumie 5.6 miljardów koron, czyli przeszło 1.3 miljarda złotych; jest to zatem obieg o blisko 300 milj. zł. wyższy niż w Polsce).

———o———

## Protest pracowników umysłowych
### przeciw projektowi Z. U. P. U.

**Warszawa 23. 9.** (Telef. wł.). Opracowany jest memorjał, który **organizacje pracowników umysłowych mają przedłożyć Ministerstwu Opieki Społecznej** w sprawie projektowanych **zmian w świadczeniach ZUPU na rzecz ubezpieczonych pracowników umysłowych.** Memorjał wypowiada się:

**1) przeciwko przerzuceniu całego ciężaru niedoboru w dziale bezrobocia na pracowników zatrudnionych, przez podwyższenie składek pracowników do 3% płacy podstawowej,**

**2) przeciwko obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych pracowników o 5 do 25%,**

**3) przeciwko obniżeniu podstaw wymiaru świadczeń emerytalnych z 40 na 30%.**

Równocześnie memorjał domagać się będzie **zmiany podstaw wymiaru świadczeń emerytalnych dla tych pracownków, którzy byli ubezpieczeni przed 1 stycznia 1928 r.** Ten ostatni postulat dotyczy interesów około **80.000 pracowników umysłowych Małopolski, Śląska, Wielkopolski i Pomorza, gdzie już dawniej działały ubezpieczenia na podstawie ustaw zaborczych.** Obowiązujące dotychczas przepisy co do zaliczenia pracownikom b. zaboru austrjackiego i niemieckiego lat ubezpieczenia, uważane są za **bardzo krzywdzące.** Pracownicy umysłowi powołują się na to, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z r. 1930 o organizacji i funkcjonowaniu ubezpieczeń społecznych **upoważnia Radę Ministrów do przeprowadzenia rewizji podstawy wymiaru świadczeń dla ubezpieczonych od 1 stycznia 1928 r.,** z którego t[illegible] uprawnienia rząd dotychczas **nie skorzystał.**

## 60 Polaków przebywa w więzieniach litewskich.

**Warszawa, 23. 9.** (Telef. wł.). W wykonaniu porozumienia, zawartego przez delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie **p. Browna** z rządem litewskim, **Polski Czerwony Krzyż przesłał do Genewy definitywną listę politycznych więźniów Polaków, znajdujących się w więzieniach litewskich.** Lista obejmuje **60 nazwisk.** Obecnie Polski Czerwony Krzyż **oczekuje propozycyj ze strony litewskiej, która ma być złożona w najbliższych dniach w Genewie.**

———o———

## Tragiczny zgon gen. Hempla.

**Lwów,** 23. 9. (Telef. wł.) Podczas **polowania** w okolicach Krosna, w którem **brał** udział **emerytowany generał Jan Hempel,** zdarzył się wypadek z bronią i **spowodował tragiczną śmierć generała.**

Gen. Hempel służył w armji austrjackiej **i pozostawał w bliskim kontakcie z gen. Rozwadowskim.** Gen. Hempel brał udział przy **gen.** Rozwadowskim **w organizowaniu obrony Lwowa,** następnie uczestniczył w **wytyczaniu granicy Rzpltej z Rosją,** poczem wrócił do służby linjowej i sprawował dowództwo 24 dywizji piechoty w Jaśle, aż do chwili **przejścia na emeryturę.**

# O czem piszą inni?..

## Roch Kowalski z Wilna rodem.

P. Mackiewicz ze „Słowa“ w sposób dość niewybredny zwalcza — starym swoim zwyczajem — polską politykę zagraniczną, zmierzającą do ścisłego porozumienia z Francją; **jest bowiem jeszcze ciągle zwolennikiem porozumienia z Berlinem...** Tym razem okazję do polemiki dał mu wywiad p. min. Zaleskiego w sprawie kandydatury Polski do Rady L. N. Klepiąc p. min. Zaleskiego po ramieniu, oświadcza p. Mackiewicz:

„Wogóle możnaby o tym niewątpliwie (?) wybitnym (!) dyplomacie powiedzieć, że czasami mówi długo i wtedy mówi bardzo mało, ale od czasu do czasu mówi krótko i wtedy mówi bardzo dużo“.

W sprawie zaś samej kandydatury Polski oświadcza, że Francja ma obowiązek przeprowadzić wybór Polski do Rady L. N.. Albowiem — pisze —

„Francja w Radzie Ligi Narodów bez Polski, to zupełnie, jak Zagłoba bez Rocha Kowalskiego. A wiadomo, jak Zagłoba dbał aby Rocha mieć przy sobie.

Jeżeli, co nie daj Boże nie zostalibyśmy obrani do Rady Ligi to znaczyłoby, że **Francja całkowicie puszcza nas w trąbę“.**

Pomińmy głupie porównanie Polski do Rocha Kowalskiego, będące zresztą w „stylu“ p. Mackiewicza. Podkreślić zaś należy to, iż wreszcie nawet p. Mackiewicz zaczyna rozumieć wartość ścisłego porozumienia z Francją. Trzeba bowiem wiedzieć, że **p. Mackiewiczowi, podobnie jak i Rochowi Kowalskiemu, bardzo trudno przychodzi zrozumienie prostych nawet i jasnych prawd.**

## Wyjście za drzwi.

„A. B. C.“ zwraca uwagę na to, że sanacyjne wystąpienie prof. Krzyżanowskiego z projektem dewaluacji złotego schodzi się z takiem samem wystąpieniem sanacyjnego również „Kurjera Porannego“, który onegdaj także doradzał dewaluację. Czy to nie znaczy, iż w kołach rządowych myśli się poważnie o dewaluacji, — nie chcemy rozstrzygać... „A. B. C.“ pisze:

**„Prof. Krzyżanowski, który już teraz jest przeciwnikiem zaciągania pożyczek zagranicznych, nie wierzy w możność powiększenia tą drogą zapasu złota i dewiz w Banku Polskim.**

**To powiększenie nastąpi jak twierdzi, przez obniżenie „chwilowe“ i o „kilka procent“ kursu złotego. „Uruchomienie“ kursu złotego umożliwiłoby Bankowi Polskiemu spekulowanie w pewnych chwilach na zniżkę walut i tą drogą „wypłoszyłoby z ukrycia tezaurowane dolary, franki“.**

**To jest odkrycie prof. Krzyżanowskiego.**

**Wszyscy dotąd, naiwnie jak widać, myśleli, że niestałość kursu waluty pewnego kraju powoduje ucieczkę kapitałów z tego kraju i tezauryzację obcych walut i złota. Tymczasem rewelacja: Ciułacz złota podobno przepada za „uruchomioną walutą“.**

**„Wyjście“ proponowane przez prof. Krzyżanowskiego byłoby li tylko „wyjściem“ za drzwi z grona państw, które utrzymały w dobie światowego kryzysu stałość swej waluty“.**

## Wzdychanie do walki.

„Gazeta Polska“ uważa, że za mało jest w Polsce antagonizmów i walk.

„**Takby się chciało — pisze — czasem w Polsce mieć przeciwnika.** Zmierzyć argumenty, zestawić cele i środki, porównać dążenia, walczyć wreszcie z kimś i o coś. Tymczasem — jak ongiś za pierwszej brygady — walczy się tylko wciąż z mgłą, z obłokami, z biernością, z niczem. Wyciśnijcie do końca program Narodowej Demokracji — cóż zostanie w ręku?

„**Nieprawdą jest, jakoby PPS miała program autonomji terytorjalnej** dla ukraińców, ma papier tylko, na którym to pisano — bo wie doskonale, że wszystkie sojusze polityczne jakie zawiera, są wbrew temu niby programowemu punktowi. **Nieprawdą jest, jakoby PPS. miała program antyklerykalny,** oddzielenia choćby Kościoła od Państwa — ma tylko taki frazes, któ ry nie przeszkadza jej korzystać z usług Ks. Panasia, Ks. Godlewskiego, ani tembardziej, nie każe jej walczyć z klerem. **Nieprawdą jest, jakoby PPS. myślała na serjo o „przebudowie ustroju społecznego“** trudno z Witosem „ustrój społeczny“ przebudowywać. Taką samą zresztą **nieprawdą jest, jakoby N. D. posiadała jakikolwiek program ustrojowy“.**

Oto, co boli „Gazetę Polską“: — „bezprogramowość“ opozycji. Jest smutne. Jedynym promieniem radości jest to, iż sanacja ma program.

# „Katoliccy“ rewolucjoniści.

Jeszcze nie przebrzmiały w prasie — owszem, błąkają się jeszcze — echa wystąpienia grupy katolickiej młodzieży akademickiej w Wilnie z p. Dembińskim na czele w sprawie przebudowy obecnego ustroju gospodarczego w duchu pewnego kollektywizmu zmitygowanego moralnemi założeniami katolickiemi. Odbyty niedawno „tydzień społeczny“ akademickiego „Odrodzenia“, do którego p. Dembiński należy, starał się sprowadzić wileńską grupę na grunt realizmu i ścisłego przestrzegania zasad katolickiej etyki. Skończyło się jednak — jak wiadomo — na postanowieniu oddania całej sprawy władzom kościelnym do rozważenia i do rozstrzygnięcia. Może to jest i najlepsze wyjście z trudnej sytuacji, w jakiej się „Odrodzenie“ znalazło na skutek akcji swoich wileńskich członków. Szczere przywiązanie tej organizacji młodzieży akademickiej łącznie z wileńską grupą do Kościoła, każe się nam spodziewać, że rozstrzygnięcie władz kościelnych położy kres sporom i polemikom, i że równocześnie przyczyni się do **ostatecznego wyjaśnienia stosunku „tez“ ustrojowych wileńskiej grupy „odrodzeniowców“ do katolickiej etyki społecznej.**

Mimo to sprawa ta nie przycichła. Wraca do niej m. in. p. Stefan Jędrychowski w lewicowo-sanacyjnym „Kurjerze Wileńskim“, w którym wileńskie „Odrodzenie“ znalazło gościnę po rozstaniu się z konserwatywnem „Słowem“.

P. Jędrychowski formułuje stanowisko lewicowej młodzieży sanacyjnej w sprawie ustroju gospodarczego. I pod jedną etykietą („radykalizm wileńskiej młodzieży“) łączy młodzież rządową, która obecny ustrój zwalcza w imię gospodarczych jego braków, i członków katolickiego „Odrodzenia“, którzy ten ustrój zwalczają w imię moralnych zasad.

Żyjemy w czasach szczególnego zamętu pojęć. **Niezbyt więc nas dziwi nawet to naprawdę** dziwne skojarzenie dwóch ruchów młodzieży, oddzielonych od siebie (jak to pokazała np. sprawa projektu prawa małżeńskiego, lub list Ks. Prymasa o chrześcijańskiem państwie) przepaścią światopoglądu katolickiego. Młodzi katolicy z „Odrodzenia“ mogą zresztą na swoje usprawiedliwienie w tym wypadku przytoczyć przykład pewnej części starszego pokolenia katolickiego, które również czynnie „współpracuje“ z notorycznymi liberałami sanacyjnymi.

Artykuł p. Jędrychowskiego zwraca uwagę dzięki czemu innemu... Oto p. Jędrychowski podnosząc, że „radykalizm wileński“ akcentuje swoje moralne założenia, pisze:

„radykalizm nasz wyrósł z pobudek czysto moralnych. Świadczy o tem wszędzie i zawsze podkreślany stosunek do materjalizmu filozoficznego; woła o tem głośno **katolicki** odłam naszego ruchu, z pobudek natury moralno-religijnej, czerpiący **wiarę w konieczność rewolucyjnej przebudowy ustroju“.**

Katolicy wyznający „wiarę w konieczność **rewolucyjnej (!)** przebudowy ustroju“!... Tego, zdaje mi się, jeszcze nie było!

Katolicyzm jednak nie jest żadnym „bollwerkiem“ służącym czy do obrony ostrzeliwanego ustroju kapitalistycznego, czy do jego zniszczenia. Jak się nie identyfikuje z tym ustrojem, który w encyklice „Quadragesimo anno“ — według słów Piusa XI. — opiera się na niesprawiedliwości rozdziału bogactw materjalnych, tak również nie może popierać rewolucji chcącej go obalić. **Katolicyzm** — jak stwierdza Pius XI. — **dąży do przebudowy ustroju przez odpowiednie reformy, na drodze więc ewolucji, przygotowanej przez moralne odrodzenie społeczeństwa.**

Wobec tego, że zacytowane oświadczenie p. Jędrychowskiego stoi w rażącej sprzeczności z wyraźnem brzmieniem encykliki Piusa XI. i z nauką Kościoła, należy się spodziewać, że władze wileńskiego „Odrodzenia“ nie solidaryzują się z temi niebezpiecznemi poglądami i że temu dadzą wyraz publicznie na łamach „Kurjera Wileńskiego“, gdzie im przypisano ten niezgodny z katolicyzmem pogląd na rozwiązanie zagadnienia ustroju gospodarczego.

**W. Z.**

# Szantaż niemiecko-bolszewicki

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

**Frankfurt nad Menem** we wrześniu.

Nie jest mi wiadomem, czy ogół czytelników pism polskich zauważył bardzo ciekawy szczegół. Organ bliski pałacu Brühla („Kurjer Polski“) puszczając 4 bm. swój słynny „balon próbny“ p. t. „Nie kandydować!“ równocześnie i nawet na tej samej stronicy zamieścił krótką notatkę o powrocie wiceministra Becka z urlopu wypoczynkowego nazwanego przez p. min. Zaleskiego, zresztą również w tem samem wydaniu i na tej samej stronie tegoż pisma „Wycieczką o charakterze czysto turystycznym“. Śledzący z bliska wypadki polskie znajomy mój, były niemiecki dyplomata, przypomniał mi przy tej sposobności słynne powiedzenie Talleyranda, iż dyplomacja polega na na spostrzeganiu otrzymywanych „kopniaków“.

nie spostrzeganiu otrzymywanych „kopniaków“. **pułk. Becka miała na celu wysondowanie możliwości ponownego wyboru Polski do Rady Ligi.** Wynik badań okazał się prawdopodobnie niepomyślnym, no i ujrzeliśmy „balon próbny“. Pan „N“ z brühlowskiego organu uważa, że nam będzie wygodniej, gdy zrzucimy z siebie wątpliwej wartości dostojeństwo należenia do Rady. Otóż pech chce, że nadchodzące sezony genewskie zapowiadają się w sposób bardzo interesujący, gdyż i Francja i Anglja chcą przynieść do Genewy ewentualnie przed forum Rady całą dyskusję nad interpretacją części V traktatu wersalskiego. Polska świeciłaby tam nieobecnością. Już, dzisiaj jak stwierdza prasa niemiecka, przyznajemy się do utraty prestiżu międzynarodowego. Jak odległemi wydają się czasy, gdy pozostając w opozycji (przed majem 1926) p. August Zaleski zarzucał śp. Aleksandrowi Skrzyńskiemu niedość pilno zabieganie w Genewie o zapewnienie nam **stałego miejsca w Radzie!**

Szczęściem możemy liczyć nie tyle na sprzymierzonych lub na siebie, co na Niemców. Panowie z Wilhelmstrasse przewyższają wyrobieniem naszych „mocarstwowych“ dyplomatów, ale im są równi niezręcznością. Do chwili kiedy Niemcy stali na platformie ogólnego rozbrojenia w myśl „ducha“ wstępu do części V traktatu wersalskiego, mogli liczyć na efektywne poparcie Włoch i Wielkiej Brytanji a moralne Stanów Zjednoczonych, lub nawet zakłopotanie Francji. Stawiając sprawę rozbrojenia na ostrzu miecza (n. p. gen. Schleicher w Królewcu), przystępując do organizacji związków wojskowo-sportowych pod komendą b. cesarskiego generała (dwa obozy będą założone w Prusach Wschodnich) a wreszcie budując „kieszonkowy“ krążownik C zraziły sobie Niemcy przedewszystkiem Wielką Brytanję (stąd nota, jak podkreślają tutaj, ujęta w tonie mentorskim) a nawet nieco i Włochy, których skarbowi wyścig zbrojeń bynajmniej nie dogadza.

Jako najsilniejszy argument, który miał zmusić Francję i Anglję do ustępstw, zamanifestowali baronowie z Wilhelmstrasse ponownie przyjaźń do bolszewików i odbyli z przejeżdżającym przez Berlin Litwinowem szereg obliczonych na popłoch w Paryżu i Londynie konferencyj.

Szantaż niemiecko-bolszewicki był atutem w grze Stresemanna, posługiwał się nim także Curtius. Dzisiaj jednak położenie się zmieniło. Przynajmniej na razie ministerstwo Reichswehry nie jest przychylne zbliżeniu z Rosją. Generał von Schleicher byłby raczej skłonny do krucjaty przeciwko bolszewikom, a gen. Hammerstein dawniej dość blisko współpracujący z Woroszyłowem zeszedł na drugi plan. Niemcy idą dzisiaj po linji zbliżenia się do zachodu w tem zrozumieniu że zachód kończy się na wschodnich granicach Rzeszy. Oczywiście że nie można mówić o zerwaniu bliskich stosunków między Reichswehrą a czerwoną armją, gdyż jednym zamachem **nie można zwinąć obozów na terytorjum sowieckiem, w których oficerowie niemieccy wtajemniczają się we władanie rodzajami broni zakazanemi przez Traktat. Nie można również wyprosić z Berlina oficerów sowieckich uczęszczających na teoretyczne wykłady sztabowe.** Okres sielankowy jednak minął zapewne nie bezpowrotnie. Nie należałoby się dziwić, gdyby nastąpił okres podburzania mocarstw zachodnich do finansowania wyprawy przeciwko sowietom ewentualnie przy współudziale Polski pod komendą niemiecką.

O tym stanie rzeczy poinformowany jest Paryż i Londyn, to też tym razem widmo zbliżenia niemiecko-sowieckiego nikogo nie przeraża. Wywołuje ono natomiast łatwo zrozumiałe podrażnienie.

Z krótkiego powyższego szkicu wynika, że Polskę dzisiaj nie stać na politykę wyczekiwania. „Aktywizacja“ naszej polityki zagranicznej jest koniecznością tak palącą jak w okresie przed-locarneńskim. Zbliżamy się dzisiaj do zamknięcia okresu locarneńskiego pod znakiem ogólnego pomniejszenia praw i prestiżu naszego narodu. „Mocarstwowość“ nie może się objawiać jedynie w formie utrzymywania ambasad (przeważnie fatalnie obsadzonych) i wycieczek „turystycznych“. Wchodzimy w **okres walki o naszą nienaruszalność terytorjalną.** Walka to będzie ciężka, gdyż Niemcy pomimo wspomnianej niezręczności do niej się świetnie przygotowały.

Dowódcy Reichswehry gen. Hammersteinowi przypisują następujące powiedzenie: **„Gdybym był szefem polskiego sztabu generalnego, nie zmrużyłbym oka ani w dzień ani w nocy“.** Dzisiaj można powiedzieć, iż bezustanna czujność jest obowiązkiem tych, którzy na siebie wzięli odpowiedzialność za politykę zagraniczną, nie chcąc się nią dzielić ani z reprezentacją narodu, ani z czynnikami fachowo do niej przygotowanymi.

**Jan Drohojowski.**

## Prezesi sądów a Min. Sprawiedliwości.

P. min. Michałowski — jak donosi prasa warszawska — rozesłał do sądów okólnik, w którym m. in. pisze:

„Panowie prezesi i prokuratorzy sądów okręgowych, wiceprezesi sądów apelacyjnych i okręgowych, sędziowie, wiceprokuratorzy i podprokuratorzy przyjeżdżać mogą do ministerstwa w wyjątkowych tylko wypadkach, za uprzedniem zezwoleniem ministerstwa, uzyskanem w drodze służbowej.

**Panowie prezesi i prokuratorzy sądów apelacyjnych zechcą ograniczyć swoje przyjazdy do wypadków niecierpiących zwłoki,** istotnej wagi, bądź otrzymania mego zaproszenia“.

Bez komentarzy!

# Na Węgrzech.

Podanie się do dymisji rządu hr. Karolyi'ego, który objął w swoim czasie rządy po hr. Bethlenie, rządząc Węgrami po dyktatorsku w oparciu o stronnictwo Jedności, będące odpowiednikiem naszego B. B, zwróciło znowu uwagę na stosunki polityczne w tem państwie.

Według informacyj, nadchodzących z Budapesztu, ustąpienie hr. Karolyi'ego spowodowane zostało przesileniem w łonie stronnictwa Jedności, którego znaczna część przeciwstawia się obecnej polityce i szuka porozumienia z pewnemi odłamami opozycji. W tych dniach miała być wybrana z pośród członków stronnictwa specjalna komisja celem kontrolowania rządu. Posiedzenie stronnictwa zapowiadało się bardzo burzliwie. Hr. Karolyi'emu rozchodziło się o to, by przez swoją dymisję uprzedzić te wypadki i ubezwładnić frondę w łonie koalicji. Co do jego zamiarów istnieje niepewność. Niektórzy twierdzą, że dymisja ma znaczenie czysto taktyczne i że Karolyi zamierza zrealizować myśl koncentracji sił narodowych. Inni przypuszczają, że misja utworzenia gabinetu będzie powierzona albo Bethlenowi albo dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych Keresztes Fischerowi. Jak słychać uchwała co do dymisji gabinetu zapadła już na radzie ministrów na której Karolyi zdawał sprawę z położenia gospodarczego. Stronnictwa opozycyjne życzą sobie utworzenia gabinetu przejściowego, który miałby przygotować narodową koncentrację i rozpisać nowe wybory.

## Na ziemiach Rzeczplitej

### Szkoła bez Boga.

Warszawskie „Towarzystwo robotnicze przyjaciół dzieci“, będące pod wpływem Związku wolnomyślicieli, założyło szereg instytucyj wychowawczych, jak szkołę, przedszkole, świetlicę, w których, jak głosi odezwa tegoż Towarzystwa, wyeliminowane są całkowicie wykłady religijne. Jest to **pierwsza** [szko]**ła bez Boga na terenie państwa.** Zbyteczn[ą] rzeczą przypominać, że w szkole tej niema miejsca dla dzieci katolickich. (KAP.)

### Przyjazd do Warszawy ks. infułata Skalskiego.

Przybył do stolicy ks. infułat Teofil Skalski, administrator diecezji kijowskiej, os[tatnio] wymieniony w liczbie więźniów polity[cznych]. Na dworcu powitali ks. Skalskiego liczni [przed]stawiciele duchowieństwa oraz świeccy, przyjaciele i świadkowie jego apostolskiej pracy na Ukrainie.

Ks. infułat Skalski naogół nie udziela wywiadów, by nie ściągać represyj na nielicznych pozostałych dotąd na wolności księży katolickich. Z opowiadań jednak innych b. więźniów politycznych wiadomo, że **ostatnie 6 lat ksiądz infułat Skalski przebył w więzieniu w Jarosławiu i Butyrkach moskiewskich.** Cztery lata siedział w całkowitem odosobnieniu, bez możności komunikowania się z kimkolwiek, nie oglądając zupełnie światła dziennego. Dwa ostatnie lata przebywał z chorymi biskupami prawosławnymi, jedną godzinę dziennie mogąc spacerować po dziedzińcu więziennym. O jedzeniu i traktowaniu w więzieniu sowieckiem zbędne jest opisywać, gdyż rzeczy te są ogólnie znane. (KAP.)

### Sprawa dyrektora gimn. w Wieliczce.

Z Wieliczki nadesłano nam pismo, zawierające ciężkie oskarżenie miejscowego dyrektora gimnazjum, p. Kurowskiego. Zarzuty są natury pedagogicznej i moralnej. Są zaś tak ciężkie i poważne, że wstrzymujemy się od publikowania nadesłanego pisma, nie chcąc podrywać autorytetu szkoły w społeczeństwie. Robimy to jeszcze dlatego, że autorowie oskarżenia — jak nam piszą — skierowują je równocześnie do Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie.

Głos ma więc teraz p. Kurator. Nie będziemy mu przeszkadzali w dochodzeniach urzędowych ogłaszaniem nowych szczegółów z działalności p. dyr. Kurowskiego. Zmuszeni jednak jesteśmy oświadczyć, że, gdyby przypadkiem wystąpienie obywateli wielickich do p. Kuratora nie odniosło skutku, zabierzemy głos publicznie w interesie dobra szkoły i młodzieży.

### Dożynki zakończone napadem na właściciela majątku.

Dobra rycerskie Straszewy w pow. Działdowskim, będące własnością p. Ołdanowskiego, były w ub. sobotę terenem krwawych zajść. Dodać należy, że majątek ten już przed dwoma laty był widownią zamachu służby dworskiej na życie właściciela majątku, przyczem tragiczną śmiercią zginęła jego żona. Obecnie po żniwach p. Ołdanowski urządził dla swej służby dożynki. Gdy już zabawa rozgorzała na dobre, **delegacja pijanej służby zwabiła go do spichrza, gdzie odbywały się dożynki** i **tam rzucono się z wrogiemi okrzykami na p. Ołdanowskiego i towarzyszącego mu administratora p. Gałeckiego.** P. Gałeckiego jeden z fornali poranił nożem. Rannego uwolnił z opresji rotmistrz Kempiński, sam jednak został ugodzony w głowę kulą, na szczęście nie niebezpiecznie. Rotmistrz Kempiński z szablą w ręku uwolnił się z rąk tłumu. Na pomoc przybył jeszcze major W. Roseman i tylko zdecydowanej postawie gości p. Ołdanowskiego zawdzięczać należy, że krwawa zabawa nie skończyła się tragiczniej. Obecnie prokurator prowadzi dochodzenia. Wypadek ten świadczy o niezdrowych stosunkach panujących na wsi, która łatwo ulega wpływom agitacji wywrotowej, ułatwionej przez kryzys.

### Tragiczny wypadek w kościele.

Donoszą z Trzemeszna, że onegdaj w tamtejszej farze w czasie sumy oberwał się w nawie nad stallami kawał gzymsu i odbiwszy się od szeregu ławek spadł na barki i głowę kleryka Zielińskiego, klęczącego w ławce. Siła uderzenia była tak wielka, że ks. Zieliński uderzywszy twarzą o ławkę stracił przytomność i upadł. Nieprzytomnego przeniesiono na plebanję. Stan jego jest groźny. Ostatnio ks. Zieliński zaniewidział. Wypadek ten wywołał popłoch wśród zgromadzonych w kościele.

———o———

**KATASTROFA SAMOLOTU LITEWSKIEGO NAD GRANICĄ.** Do rzeki Mereczanki wpadł litewski samolot, lecący z Szawel do Kalwarji. W drodze samolot stracił orjentację i lotnik zorjentowawszy się, że jest już na terytorjum polskiem, usiłował cofnąć się i wylądować w pobliżu Dmitrówki. Wskutek nieumiejętnego lądowania **aparat wpadł do rzeki, a lotnik wydostał się** z wody i zaalarmował strażników litewskich, którzy po całodziennej pracy wydobyli na brzeg połamany aparat.

# Bezdomność i włóczęgostwo w Polsce.

Ruch budowlany w Polsce skutkiem kryzysu zmniejsza się w sposób zastraszający. Kapitał ulokowany w budynkach, może być wycofany bardzo powoli, bo dopiero po upływie 50 lat, ale wobec przyrostu ludności u nas, wynoszącego około pół miljona rocznie, potrzeba nowych domów jest całkiem wyraźna, bowiem ludzie muszą przecież gdzieś mieszkać. Tymczasem według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w grupie budowlanej z 12.635 w r. 1930 (w lipcu) wzrosła do 22.614 w roku 1932, to jest o 78.7 procent.

Przemysł związany z budownictwem ogranicza swoją produkcję. Poczynając od roku 1930 do chwili obecnej ilość czynnych cementowni, cegielni i hut szkła z 490 spadła do 302, a ilość zatrudnionych w nich robotników z 39.884 do 24.301, to jest zmniejszyła się o 39.1 procent. Według urzędowej statystyki w 52 miastach w roku 1931 wybudowano nowych izb mieszkalnych 24.892, a po potrąceniu 648 izb, wycofanych z użytkowania, pozostanie 24.244 izby. W pierwszem półroczu bieżącego roku w 59 miastach (po odjęciu 250 izb wycofanych z użytkowania), oddano do użytku tylko 6.981 izby.

Na osłabienie tempa budowlanego wskazuje i to, że wówczas gdy w roku ubiegłym rozpoczęto budowę nowych domów z 15.556 izbami to w roku bieżącym tylko 12.849 t. j. o 17.4 procent mniej, a ruch budowlany w roku bieżącym jest już nader słaby.

Na tem tle — braku mieszkań wogóle, a nowych w szczególności — rozwija się zjawisko bezdomności i włóczęgostwa. Popyt na mieszkania wywołują głównie nowe zawierane małżeństwa. Otóż u nas zawiera się takich małżeństw około 300.000 rocznie. W Polsce jako kraju o dużym przyroście ludności spodziewać się należy, że ilość ta z biegiem lat będzie raczej wzrastała. Uwzględniając fakt, że 75 procent małżeństw zawiera się na wsi, gdzie brak mieszkań jest mniej dotkliwy, że wreszcie z pozostałej ilości połowa zamieszkuje małe miasteczka, nie objęte statystyką budowlaną, to i tak pozostaje około 37.500 małżeństw, potrzebujących mieszkań, wobec zaś 24.000 nowych izb, wybudowanych w roku ubiegłym, okaże się, że ich będzie za mało, nawet gdyby te małżeństwa tylko na jednej izbie poprzestały.

Tak więc **nowe budownictwo nie zaspakaja nawet w słabym stopniu wciąż wzrastającej potrzeby nowych mieszkań,** i jeżeli w dużych miastach, Warszawa, Łódź, itd. ilość wolnych mieszkań jest względnie dość duża, przypisać to należy wyłącznie zwiększonej pauperyzacji szerokich warstw ludności miejskiej, która nie posiada odpowiednich środków, aby własne mieszkanie wynająć i mieści się bądź w pokojach odnajętych, bądź „kątem“, w suterynach, na poddaszach itp. Zaludnienie starych mieszkań ciągle wzrasta, a ilość izb zamieszkiwanych przez 8 — 10 osób jest coraz większa. Jeżeli zatem o bezdomności, w literalnem tego słowa znaczeniu, nie mówi się, gdyż nie rzuca się ona w oczy, to jednak niewątpliwie istnieje ona w tym sensie, że **coraz liczniejsze stają się rzesze tych, którzy z braku środków muszą sobie odmówić własnego mieszkania.**

Według przypuszczalnych a bardzo ostrożnych obliczeń, w 59 większych miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców, brak conajmniej 300.000 izb. Już te tylko cyfry wskazują że głód mieszkaniowy jest u nas nader ostry i jedynie kryzys i brak środków wpływa na to, że wiele osób odmawia sobie mieszkania, jak zresztą i wielu innych rzeczy w zakresie odzieży obuwia, lepszego, czy racjonalnego odżywiania itp.

Jeszcze bardziej rzuca się w oczy drugie zjawisko społeczne wynikłe na tle kryzysu — **włóczęgostwo.** Dowiadujemy się o nim zwykle z kroniki policyjnej, gdzie winni zazwyczaj figurują jako „niemeldowani“. Istotne rozmiary tego zła trudno ująć w ścisłe cyfry, ile że samo włóczęgostwo, jako takie jest karane, przeto podlega rejestracji zazwyczaj w związku z pewnym konfliktem z władzami policyjnemi. Opierając się na tej statystyce możnaby twierdzić, że przed kryzysem włóczęgostwo osłabło z 16.333 wypadków w roku 1926 spadło do 12.134 w roku 1929, a więc o 25 procent przeszło. Począwszy jednak od tej daty zaczęło powoli wzrastać do liczby 12.724 wypadków w roku 1930 (o 4.9 procent) i 12.533 w roku 1931 (o 3.5 procent). Ponieważ przestępczość w Polsce naogół zmniejsza się, przeto wzrost włóczęgostwa należy zapisać wyłącznie na rachunek kryzysu i bezrobocia Z. K.



### Garściami rozrzuca srebro.

Od kilku dni przebywa w Warszawie bogaty ziemianin z Wileńszczyzny, **75-letni staruszek Z. Chomiński,** który budzi sensację w całem mieście. Wymieniwszy pieniądze na bilon srebrny, zatrzymuje się p. Chomiński w rozmaitych punktach miasta i **rozrzuca między przechodniów jedno i dwuzłotówki.** Onegdaj zjawił się taksówką przy ul. Ciepłej, przed bezrobotnymi, czekającymi przed biurem pośrednictwa pracy.

Ponieważ znano tu już p. Chomińskiego, w jednej chwili otoczył go wielki tłum. Chomiński stanął na siedzeniu taksówki, **kilka razy sięgnął do woreczka z 2-złotówkami i rozrzucił pieniądze między tłum.** Gdy woreczek się opróżnił, Chomiński natychmiast odjechał.

Chomiński zapowiedział, że opuści Warszawę, lecz wróci tu w przyszłym tygodniu. Gdy pytają go dlaczego rozrzuca pieniądze, odpowiada, że **ma dobre serce i trochę pieniędzy,** a nie może patrzeć, że tylu biednych chodzi po świecie.

### Skutki wyskakiwania z pociągu.

Na stacji kolejowej Kielce w czasie przybycia pociągu osobowego znaleziono za ostatnim wagonem zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Ze znalezionych przy nim dokumentów ustalono, że jest to Jan Wróbel, zamieszkały w Sędziszowie. Wróbel wpadł pod koła z wagonu w czasie biegu pociągu i poniósł [śmierć n]a miejscu.

———o———

NOWY PREZYDENT M. BYD[GOSZCZ]Y. Rada miejska w Bydgoszczy na tajnem posiedzeniu dokonała wyboru nowego prezydenta miasta, którym został dotychczasowy prezydent miasta Gniezna **Leon Barciszewski.** Pozatem rada miejska zatwierdziła kontrakt w sprawie dzierżawy teatru na sezon 1932/33, przyczem kierownictwo teatru obejmuje dotychczasowy dyrektor teatru bydgoskiego p. Stoma.

**WYJAZD KSIĘDZA PRYMASA DO KRYNICY.** Wskutek zalecenia lekarzy JEm. Ks. Kardynał Prymas August Hlond wyjechał na kurację do Krynicy.

**SOWIETY WYSIEDLAJĄ CUDZOZIEMCÓW.** Z pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach wzmogła się fala wysiedleń z terenu Rosji sowieckiej. Na poszczególnych odcinkach granicznych wysiedlono ostatnio zgórą 20 osób przeważnie cudzoziemców. Ta nagła fala wysiedleń z Rosji **tłumaczy się niepochlebną krytyką stosunków w Sowietach przez turystów zagranicznych.**

**PASKARZE KORON CZESKICH I ZŁOTYCH POLSKICH.** Policja aresztowała trzech paskarzy walut za niedozwolony handel koronami czeskiemi i złotemi polskiemi. Aresztowani zakupywali od podróżnych w pobliżu dworców kolejowych te waluty i sprzedawali je po cenie o 20% do 30% ponad kurs oficjalny. 4 uczestników tych operacyj zdołało zbiec.

**JUBILEUSZ KATA.** Kat polski Maciejewski obchodził w tych dniach ponury jubileusz setnej egzekucji. Maciejewski wrażenia swoje po każdej egzekucji spisuje (!) i zamierza opublikować je z chwilą przejścia [n]a emeryturę.

## Z całego świata.

**WYNALEZIENIE SUROWIC PRZECIW DŻUMIE I NOSACIŹNIE.**

Wiedeński „N. W. Abendblatt“ donosi z Paryża: Na międzynarodowym kongresie higjenicznym, obradującym w Marsylji, zakomunikował dyrektor Instyt. Pasteura, nazwiskiem Legroux, że **udało mu się przy pomocy zupełnie nowego procederu skonstruować surowice przeciwko dżumie i nosaciźnie.** Zwierzęta, u których choroba poczyniła już znaczne postępy, mogą być uleczone. Słychać, że Instytut Pasteura czyni także pomyślne doświadczenia **na polu zwalczania gruźlicy.**

**Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie prenumeraty na październik i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.**

### Rząd bolszewicki każe zabijać głodnych robotników.

„Daily Express“ podając korespondencję z Moskwy, ogłasza ciekawy fakt: „Większe zamieszki wybuchły w okolicy Iwanowa-Woznesenska (jeden z ważniejszych ośrodków przemysłowych). Odrazu powzięto bardzo ostre środki obrony, ponieważ miejscowość ta leży niedaleko Moskwy. Prasa sowiecka nie wspomina wcale o tym wydarzeniu. Okazało się jednak, że **zajście to zostało wywołane przez straszny głód panujący pomiędzy robotnikami.** Rząd sowiecki za wszelką cenę stara się zatrzeć to zajście. Miał jednak on głośne echo w całem państwie. Ze wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości o strasznym głodzie. Wiadomości te szerzą się chwilowo pocichu ze strachu przed rządem, który karze wszelkie szemrania przeciwko życiu w „raju“ kulą lub szubienicą“. (KAP.).



### „Niewidzialna armja“.

Ostatni dzień pierwszej fazy wielkich manewrów francuskich odbył się w obecności ministra lotnictwa, który zwiedził teren awjacyjny, gdzie zgrupowane były rozmaite eskadry, biorące udział w manewrach. W towarzystwie generałów minister wsiadł do samolotu, z którego przez dłuższy czas obserwował operacje. W południe manewry zostały zakończone. W czasie rozmowy z dziennikarzami minister wojny Paul Boncour zapytał: „Czy widzieliście coś?“ Dziennikarze oświadczyli, że przez całe przedpołudnie nie spostrzegli na terenie ani ćwiczeń ani ludzi. Na twarzy ministra odmalowało się zadowolenie. Wskazuje to — powiedział Paul Bancour — na doskonałość operacji i dowodzi jak najlepszego wywiązania się z zadania szefów i wykonawców. Cała sztuka **wojenna w obecnej fazie polega na tem, żeby armja pozostała niewidzialna.**

### Z N. Jorku do Moskwy bez lądowania.

Znany lotnik amerykański Boyd zawiadomił sowiecki urząd awjacji cywilnej, że w najbliższych dniach podejmie lot z N. Jorku do Moskwy bez lądowania, na samolocie „Bellanca“, będącym kopją samolotu „Columbja“, na którym lotnik dokonał lotu tranzatlantyckiego. Lotnikowi towarzyszyć ma dyrektor naukowego stowarzyszenia badaczy prawa międzynarodowego, p. Egmont Wissey.

### Samobójstwo kata angielskiego.

Onegdaj popełnił samobójstwo w Rochdale kat angielski, Jahn Ellis, przecinając sobie krtań brztwą. Przed ośmiu laty usiłował on już raz pozbawić się życia. Podczas swej działalności na stanowisku kata, t. j. od roku 1901 do 1924, **powiesił 203 skazańców,** między którymi znajdował się znany podczas wojny irlandzki nacjonalista sir Roger Casement i wielu uczestników powstania irlandzkiego.

———o———

**ŁAMACZ LODÓW „SYBIRJAKOW“ ULEGŁ KATASTROFIE,** znajdując się o 200 km. od cieśniny Beringa. L[od]y oderwały śrubę okrętową, któr[a] utonęła. Okręt [j]est unieruchomiony i rozesłał [i]skrówki, żądając zaholowania **go** do W[...].

**KRWAWE STARC[IA Z] ŻANDARMERJĄ NA RUSI PODKARP[AC]KIEJ.** Przy ściąganiu zaległych podatków państwowych w miejscowości N[...]ra Apsa na Rusi Podkarpackiej doszło do krwawych zaburzeń. Tłum włościan, w liczbie około 800 osób zaatakował patrol żandarmerji, asystującej przy egzekucji. **Postawa tłumu była tak groźna, że patrol musiał użyć broni palnej.** Z pośród napastników jeden został zabity, 2 ciężko rannych. Również jeden żandarm jest ciężko ranny.

**BĘDZIEMY WYWOŁYWAĆ SZTUCZNY DESZCZ.** W Leningradzie pod przewodnictwem prof. Opoleńskiego odbywają się obecnie doświadczenia w dziedzinie wywołania sztucznego deszczu. Pierwszy eksperyment na przestrzeni niewielkiego ogrodu wypadł dodatnio.

# Kino.

## Z kin krakowskich.

**ŚWIT. „Stalowa dłoń“.** Od dwóch lat nieoglądany na filmie, weteran filmu amerykańskiego, artysta-cowboy, Tom Mix przypomniał się naszej publiczności pomimo, iż zdawało się, że mikrofon położy kres jego karjerze, usuwając zarazem wszelkie filmy „kowbojskie“ za nawias repertuaru filmów mówionych. Stało się jednak inaczej, a przytem bardzo dobrze, gdyż powrót Toma Mixa na ekran jest niejako „strumieniem świeżego powietrza“ w jałowe i nudne kulisy „talkiesów“. Najnowszy przeto film Toma Mixa i jego pięknego konia, Tony, zaliczyć należy do największych atrakcyj nowego sezonu kinowego w Krakowie. „Stalowa dłoń“ jest klasycznym filmem kowbojskim, dobrze wyreżyserowanym i dobrze udźwiękowionym. Awanturnicze przygody, w lepszem znaczeniu tych dwóch słów, dużo ruchu, żywa i wartko płynąca akcja, ładne zdjęcia z natury i t. d. — wszystko to pozwala zalecić „Stalową dłoń“ także i młodzieży.

**APOLLO. „Król — to ja!“.** Pod dobremi auspicjami otwarło kino „Apollo“ sezon jesienny, bowiem demonstrowany obecnie film wytwórni czeskiej „Elektafilm“ w Pradze, należy do produkcji w doskonałym gatunku. Śmiało można powiedzieć, iż jest to „coctail“ komedji i groteski, pełen humoru i dowcipu, o zacięciu farsowem i paryskim wdzięku. A oglądamy ten obraz z tem większą przyjemnością, że zarówno dzięki zaletom scenarjusza, jak i zasłudze znanego reżysera Karola Lamacza, wyborowa całość daleka jest od utartego już szablonu komedyjek i fars amerykańskich, które naiwnością swą zdołały już znudzić wielu bywalców kinowych. Centralną figurą tego kapitalnego filmu jest niemniej kapitalny, pamiętny „C. i K. Feldmarszałek“, **Vlasta Burian** występujący w podwójnej roli: króla w Portorico i jego sobowtóra. Burian, któremu dzielnie sekundują: Lidja Baarowa i Mac Fric, okazał dużo umiaru i dyskrecji, a przytem jednak humor i dowcip tryska fontanną, pobudzając widownię do homerycznego śmiechu, który w kinach jest dość rzadkiem zjawiskiem w dobie rozgadanej Filmji. A zatem mamy program godny widzenia, bowiem film ten daje rzetelny wypoczynek starganym nerwom mieszczuchów.

**ATLANTIC. „Puszcza“.** Powstałe na miejscu dawnego kina niemego „Warszawy“, dźwiękowe kino „Atlantic“ zapoznaje Krakowian z polskim filmem, którego scenarjusz opracowała swobodnie według słynnej powieści Weyssenhoffa, warszawska miłośniczka kina, p. Zofja Dromlewiczowa. Film nakręcił reżyser, p. Biske, realizując go przez trzy miesiące na Polesiu, w dobrach Jarosława hr. Potockiego. Operatorem był p. Wawrzyniak, a role główne odegrali: tancerka p. Nina Grudzińska, p. Ina Benita, p. Edward Karewicz, popularny amant filmowy, p. Jerzy Marr i dobry aktor charakterystyczny, p. Tadeusz Ordeyg. Film ten zaciekawia wszystkich, znających w oryginale dobrą powieść zmarłego Mistrza, albowiem łatwo mogą porównać sumę wrażeń, odebranych podczas lektury dzieła, z wrażeniami wzrokowemi, jakie daje im ta swobodna przeróbka filmowa, stworzona podobno kosztem 350 tysięcy złotych i wysiłkiem 65-osobowego zespołu grających. (A.)



# Humor

**Wzór żołnierza:** — Rekrut Rapaport słynął w swoim oddziale jako wzór żołnierza. Nikt tak sumiennie nie ćwiczył i nikt tak nie uważał na wykładach, jak właśnie on.

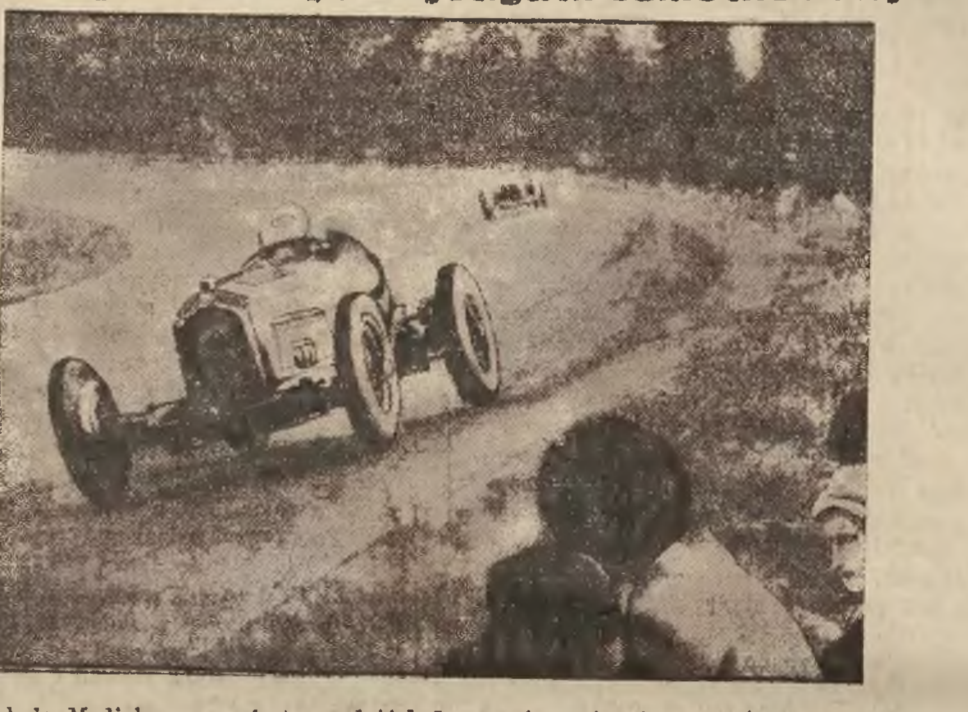
Pewnego razu w czasie wykładu, porucznik chce dać przykład żołnierzom, jak powinien postępować wzorowy żołnierz na froncie:

Rapaport, co ty byś zrobił, gdyby w czasie ataku padła komenda: „Ochotnicy naprzód!“.

— Jabym się usunął i zrobił miejsce dla ochotników!



## W międzynarodowych wyścigach samochodowych



w Monza koło Medjolanu zwycięstwo odniósł Caracciola, osiągając przeciętną szybkość 178 kilometrów na godzinę. Na zdjęciu samochód Caraccioli na krzywiźnie toru wyścigowego.

# „Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza“

### NA ŚLĄSKU W CZECHOSŁOWACJI.

Ludność polska na Śląsku Czechosłowackim, dążąc w dobie ostrego przesilenia gospodarczego i bezrobocia do poprawy ciężkiej doli warstw najuboższych, stworzyła sobie cały szereg instytucyj i stowarzyszeń o charakterze opieki społecznej. Z pośród nich wysuwa się na pierwsze miejsce Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza **w Orłowej,** jako instytucja najżywotniejsza i najwydatniej na polu filantropijno-społecznem na tym terenie pracująca. **Założona w roku 1925** rozrasta się w ciągu lat kilku do potężnej polskiej organizacji, osiągając w roku bież. pokaźną **liczbę członków 4.600.** Rozciągając swą wielostronną działalność opiekuńczą na etnograficzne polskie powiaty: czeskocieszyński i frysztacki, dociera za pośrednictwem 81 rodzin lokalnych, rozsianych po różnych miejscowościach, do wszystkich zakątków tej ziemi, gdzie mieszka ludność polska potrzebująca pomocy i opieki.

Zadaniem Polskiej Krajowej Rodziny Opiekuńczej jest **opieka społeczna nad biedną ludnością polską w jak najszerszem pojęciu.** A potrzebują jej całe rzesze polskich biednych dzieci szkolnych, dzieci górników i robotników, wdowy, sieroty, starcy, i tysiące pracy pozbawionych.

W praktyce zajmuje się ta instytucja pośrednictwem w wyszukiwaniu pracy dla bezrobotnych, zakłada poradnie matek i niemowląt, udziela zapomóg pieniężnych najbardziej potrzebującym, zakupuje odzież, podręczniki i przybory szkolne dla młodzieży, urządza rok rocznie w czasie Świąt Bożego Narodzenia tradycyjne gwiazdki — jednem słowem wyciąga swą samarytańską dłoń wszędzie tam, gdzie mieszka ból czy niedostatek.

Wyniki ogromu tej owocnej pracy zdumiewające: Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza **ofiarowała na gwiazdkę w r. 1931 kwotę 445 tysięcy Kcz.** obdarzając obuwiem, odzieżą, przyborami szkolnymi, łakociami przeszło 12 tysięcy dzieci polskich. Dożywiała w zakładach zupnych w poszczególnych szkołach polskich w zimie r. 1931/32 codziennie 3.363 dzieci kosztem 97.380 Kcz. Sierotom, dzieciom opuszczonym oraz dzieciom bezrobotnych lub niezdolnych do pracy udzieliła w minionym roku zapomóg pieniężnych w kwocie blisko 30 tys. Kcz. Założyła 3 poradnie dla matek i niemowląt, których roczne koszta utrzymania wynosiły Kcz. 11.497.

Jedną z najdonioślejszych zasług Polsk. Kraj. Rodz. Opiek. względem dziatwy szkolnej — to **organizowanie letnich kolonij wakacyjnych na wsiach i stacjach klimatycznych. Karwina-Granica, Jastrzębie-Zdrój, Nydek, Jabłonków** goszczą wśród lasów i pól rok rocznie setki słabowitych, niedokrewnych i skrofulicznych dzieci, na utrzymanie których Rodzina Opiekuńcza wydaje rocznie przeciętnie 60 tys. Kcz.

Pragnąc wykorzystać dogodną sytuację budowlaną i dążąc do wzniesienia na tym terenie pierwszego polskiego gmachu opieki społecznej, Krajowa Rodzina Opiekuńcza **przystępuje w bieżącym roku do budowy własnego sierocińca w Orłowej,** obliczonego na pomieszczenie 30 dzieci oraz kancelarje, którego ogólny kosztorys wynosi 400 tys. Kcz.

Imponujący swój rozwój, uwydatniający się w owocnych wynikach pracy, zawdzięcza ta instytucja jednostkom rozważnym, zapobiegliwym, którzy pod kierownictwem niestrudzonego działacza na polu opieki społecznej i wieloletniego prezesa tej instytucji inspektora szkolnego p. Władysława Wójcika, dążą niezrażeni trudnościami wytrwale ku urzeczywistnieniu powziętych planów. Środki na swą wszechstronną, tak szeroko zakreśloną działalność filantropijno-społeczną czerpie Krajowa Rodzina Opiekuńcza głównie z dobrowolnych ofiar społeczeństwa śląskiego.

Zasługą niezaprzeczalną Polsk. Kraj. Rodz. Opiek. na polu narodowem jest fakt, że zaspakajając potrzeby najbiedniejszej dziatwy i najniezamożniejszej warstwy ludzi, chroni ich przed ucieczką do obozu przeciwnego, który nie zaniedbuje żadnej sposobności, by podobną sytuację wykorzystać.

# HUMOR.

**Groźba.** Słynny poeta zalega z komornem.

— Jeżeli nie dostanę dzisiaj od pana pieniędzy — oświadcza podenerwowany kamienicznik — można będzie od jutra przybić na froncie tablicę z napisem, że w tym domu mieszkał znakomity poeta.

———o———

# Rzeczy ciekawe.

## Jak sobie radzą lekarze w Ameryce ze złymi płatnikami.

W Stanach Zjednoczonych, tak samo, jak w Europie, dają się dobrze we znaki lekarzom niepunktualni i źle wypłacalni pacjenci. Jak głosi sprawozdanie związku lekarzy amerykańskich, straty, jakie ponoszą lekarze na skutek niewypłacalności pacjentów, sięgają sumy 365 dolarów na głowę w stosunku rocznym.

Aby obronić członków związku przed stratami materjalnemi, zarząd związku nawiązał stosunki z jednym z wielkich banków nowojorskich. Zawarto układ, który został oparty na następujących podstawach:

Lekarze i kliniki, którzy należą do związku, płacą bankowi składkę roczną 10 dolarów rocznie. Bank drukuje i wydaje członkom związku do dyspozycji skrypty dłużne. Lekarz daje swemu pacjentowi do podpisania skrypt dłużny na sumę ogólną, przypadającego honorarjum za leczenie. Skrypt ten, po przedstawieniu w banku, bank dyskontuje lekarzowi po potrąceniu 8% dyskonta. Pacjent zaś musi spłacać należności bankowi w dziesięciu ratach miesięcznych, przyczem bank dolicza mu 6 procent.

System ten okazał się w praktyce bardzo dogodny, zabezpiecza on bowiem lekarzy przed stratą materjalną, zwalnia ich od uciążliwych i niemiłych sporów i procesów z pacjentami, pacjentom zaś daje możność dogodnego spłacania w miesięcznych ratach honorarjum, sięgającego większych sum. Or.

## Czwarta piramida w Egipcie.

Trzem najbardziej znanym piramidom w Gizeh przybyła czwarta towarzyszka, którą odkopano z pokładów piasku nagromadzonego przez wieki. Podstawa nowej piramidy mierzy 5000 metrów kwadratowych. Uczeni sądzą, że została ona wzniesiona w 2800 roku przed Nar. Chrystusa i służyła jako grób dla żony Faraona IV. dynastji. Szpic piramidy jest tępy, zdjęto zeń widać porfirowe oblicowanie, jak i z innych piramid, np. z piramidy Cheopsa, której licówka została użyta przy budowie meczetu w Konstantynopolu.

———o———

**NAJWIĘKSZE KINO W ANGLJI.** W Londynie przystąpiono do budowy nowego wielkiego kinoteatru na przedmieściu Lewisham. Olbrzymi ten gmach będzie posiadał 5000 miejsc; 3500 foteli zawiera sala na parterze, 1500 — na galerji. Koszta budowy nowego kinoteatru wyniosą około 5 miljonów złotych.

# Sport.

## Program meczu Polska—Czechosłowacja

W dniach 24 i 25 b. m. rozegrany zostanie w Pradze międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-Czechosłowacja. Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota 24 b. m.: 110 m. przez płotki, 200 m., rzut kulą, 5.000 m., 400 m., skok wzwyż, 800 m., sztafeta 4x100 m.

Niedziela 25 b. m.: skok o tyczce, 1.500 m., rzut dyskiem, 100 m., 400 m. przez płotki, rzut oszczepem, skok w dal, sztafeta 4x100 m.

Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radjo.

Z Pragi lekkoatleci polscy udadzą się do Wiednia gdzie 28 b. m. rozegrają **mecz z Austrją,** a stąd do Budapesztu **na mecz z Węgrami,** który odbędzie się w dniu 1 października.

## Isohollo pokonany przez Touminena.

W szeregu fińskich miast odbyły się w konkurencji krajowej zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków.

Sensacją zawodów w Turk była **niespodziewana porażka Iso-Holli, którego pokonał Tuominen w biegu na 1500 mtr.** Czas zwycięscy — **4:02,2 sek.**

W Lathi K. Järwinen miał w kuli 15 m. 45 cmt. W Helsinkach w biegu na 10 klm. Torikka miał 31:37,3 sek. W dysku — Vaalam 46.63 mtr. Sensacją dnia był bieg pań na 100 mtr., w którym zwyciężyła **Fanny Lauren** w czasie 13,6 sek. **Był to pierwszy publiczny bieg fińskich pań.**

### O ZASZCZYT ORGANIZATORA IRZYSK OLIMPIJSKICH W ROKU 1940.

Najbliższe igrzyska olimpijskie, w roku 1936, rozegrane zostaną definitywnie **w Berlinie.** Jednak dotąd nie jest zdecydowana sprawa, gdzie odbędą się igrzyska następne, w roku 1940.

O zaszczyt organizatora igrzysk w roku 1940 ubiegają się następujące miasta: **Tokio, Rzym, Praga i Dublin.** Zainteresowane państwa już obecnie czynią starania, aby pozyskać dla siebie głosy członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Najwięcej szans wydaje się mieć **Tokio, któremu Stany Zjednoczone przyrzekły swe poparcie.**

# Co słychać w Krakowie.

Sobota 24: św. Gerarda.
Niedziela 25: św. Kleofasa.
Niedziela 25: wschód słońca o godz. 5.50, zachód o godz. 17.52.

—oo—

**OPŁATY NA FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM.** Według brzmienia dekretu Pana Prezydenta Rzpltej opłaty na Fundusz Pomocy Bezrobotnym uiszczać mają między innymi właściciele realności od kwitów lub innych dowodów na pobrane faktycznie po 1-szym września br. kwoty z tytułu komornego. Lecz Wydział Towarzystwa katolickich właścicieli realności w Krakowie na posiedzeniu w dniu 20 września br. uchwalił jednogłośnie zaapelować gorąco do członków Towarzystwa ,ażeby wobec klęski bezrobocia i szerzącej się stąd nędzy opłacali przepisane dekretem P. Prezydenta Rzpltej datki bez względu na to, czy na otrzymane faktycznie komorne wystawiają kwity lub inne dowody, czy też nie.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 0.20—0.25, zbierane 0.10—0.15, śmietanka słodka 0.50—0.60. kwaśna 1.20—1.60, ser zwyczajny 1 kg. 0.50—0.60, masło deserowe 3.60—3.80, zwyczajne 2.80—3.00. jaja świeże szt. 0.10—0.11, jabłka 1 kg. 0.20—0.80. gruszki 0.40—1.20, śliwki 0.40—1.00, brusznice 1 litr 0.40—0.45, ostrężnice 0.20—0.25, ziemniaki 1 kg. 0.08—0.10, buraki ćwiklowe 0.08—0.10, marchew 0.08—0.10, pietruszka 0.15—0.18, pomidory 0.20—0.25, fasola szpar. żółta 0.60—0.70, zielona 0.40—0.50, cebula 0.15—0.20, kapusta biała w głow. kopa 3.00—4.50 karp żywy 1 kg. 2.30—2.50, szczupak 4 zł., brzana i leszcz 4, lin 2—2.50. wiślane średnie 1.60—2, drobne 1—1.50, kury szt. 2.50—4, kurczęta para 2.50—4, kaczka szt. 1.80—2.50, gęś 4.50—6, indyk 5—6 zł.

**NIEOSTROŻNI SZOFERZY POTRĄCAJĄ PRZECHODNIÓW.** Szofer Gębala z Rakoczy, prowadząc auto osobowe ulicą Szpitalną w kierunku ul. Basztowej, wskutek nieostrożnej jazdy potrącił przechodzącego ulicą Fijarską 66-letniego emerytowanego maszynistę kolejowego Stefańskiego, zam. Bosacka 20 który odniósł lekkie uszkodzenie ciała.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO** odbędzie się w środę dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej L. 18 I. p. Na porządku obrad: referat i sprawy organizacyjne.

**KURSY RZEMIEŚLNICZE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem. Przem. w Krakowie zawiadamia, że do dnia 1 października br. przyjmuje zgłoszenia na następujące kursy: elektrotechniczny, stolarski, dla metalowców, budowlany, obsługi kotłów parowych, galanterji skórzanej, zegarmistrzowski, farbiarski, trykotarstwa ręcznego i maszynowego bieliźniarski, hafciarski, modniarstwa, oraz na bezpłatny kurs przeznaczony specjalnie dla bezrobotnych. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Muzeum i Instytutu Smoleńsk 9 w godzinach od 8 — 2 popołudniu i od 6 — 7 wiecz.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** „Błękitna rapsodja“ (Janet Gaynor).
**ŚWIT:** „Stalowa dłoń“ (Tom Mix).
**APOLLO:** Król to ja (Vlasta Burian).
**SZTUKA:** „Gasnące płomienie“ (Clive Brook).
**SŁOŃCE:** Dezerter z Petersburga.
**UCIECHA:** „Atlandyda“ (Brygida Helm).
**ADRIA:** „Quo Vadis“.
**KINO „PROMIEŃ“.** Od czwartku dnia 22. 9. „Hai-Tang“, w roli głównej Anna May Wong.
**ATLANTIC:** Puszcza (według Weysenhoffa)
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA.** Od czwartku 22 do 24 września 1932 film p. t. „Jedna noc w Londynie“, arcywesoła komedja. W gł. roli Lilian Harvey.

—oOo—

**„CYGANERJA“ Z UDZIAŁEM ADY SARI.** Jutro w niedzielę, 25 bm. wieczorem powtórzona będzie z dużem uznaniem przyjęta na premjerze melodyjna opera Puccini'ego „Cyganerja“. Opera ta przygotowana muzycznie przez p. Dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserско zaś przez p. Stef. Romanowskiego znalazła w krakowskiej realizacji doskonałych wykonawców a to w osobach znakomitej artystki p. Ady Sari, oraz ulubionych naszych śpiewaków pp: T. Szymonowicza, Stef. Romanowskiego, A. Mazanka oraz Jaworzyńskiej, Mazurka, Woźniaka, Kopycińskiego i Wolaka.

Niedziela: „Cyganerja“ (z gośc. występem p. Ady Sari).

**ROZPOCZĘCIE NOWEGO SEZONU 1932/33 W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE** nastąpi w sobotę, dnia 1 października b. r. arcydziełem Juljusza Słowackiego „Fantazy“ („Nowa Dejanira“) w opracowaniu scenicznem dyr. Juljusza Osterwy, w oprawie malarskiej Mieczysława Różańskiego, w obsadzie pp: Bednarska, Daszyńska, Gintelówna, Granowska, Klońska, Leliwa, Nowakowski, Osterwa, Pągowski, Wołłejko, Wroński, Zastrzeżyński. Następną premjerą teatru będzie nie grana dotąd na scenach polskich sztuka Marji Kossak-Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) p. t. „Egipska pszenica“ w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego.

**ZAMÓWIENIA NA STAŁE MIEJSCA PREMJEROWE** w teatrze miejskim im. J. Słowackiego przyjmuje nadal sekretarjat teatru codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

**FRYDERYK LAMOND,** jeden z najlepszych wykonawców dzieł Beethovena, wystąpi **dziś w sobotę 24 bm. w Starym Teatrze.** Znakomity artysta, którego grę cechuje niezwykły spokój. a przytem tytaniczna siła i świetna technika, wprawia uwagę słuchaczy w stan poszczególnego napięcia.

**KINO MUZEUM** wyświetla w sobotę o godz. 4 i 6 i w niedzielę o godz. 3, 5, 7 film pt. — „Król Konga“ — czyli „W pogoni za skarbem“; 12 aktów silnych wrażeń. Ponadto dodatek i wesoła komedja.

—o—

# O „teatr szkolny“ w Krakowie.

Wczoraj zamieściliśmy artykuł prof. Skoczylasa przyjazny dla pomysłu „teatru szkolnego“. W tej sprawie otrzymaliśmy pismo również z kół profesorskich, wypowiadające się przeciw projektowi. Zamieszczamy je, ażeby pomysł p. dyr. Osterwy był oświetlony wszechstronnie. — Red.

Artykuł prof. Skoczylasa — pisze autor — nie uwzględnia wszystkich stron projektu „teatru szkolnego“. Zwrócę uwagę tylko na dwa momenty, obydwa ważne.

Realizacja projektu pociągnęłaby za sobą stratę 2—3 godzin miesięcznie. Młodzież ze szkół odleglejszych od teatru traciłaby nawet więcej. Nie wiem, czy szkoła może sobie pozwolić na to, zwłaszcza teraz, kiedy w programie jest już mnóstwo wycieczek naukowych, rysunkowych i in..... Wprawdzie za to młodzież zetknie się bliżej z teatrem prawdziwym, z dramatem, z czystą poezją głoszoną przez dobrych artystów ze sceny teatru. Lecz, czyby nie wystarczyło parę przedstawień w roku, w czasie wolnym od nauki? Sądzę, że tak!

Ponadto! Ma być wprowadzony „przymus“ chodzenia do „teatru szkolnego“ i to za opłatą 50 gr. od osoby. Aranżerowie teatru szkolnego nie zdają sobie — zdaje się — należycie sprawy z faktycznego położenia ludności w naszem mieście. Kto ma 2, 3 dzieci w szkole (a są rodziny, które ich mają więcej), będzie miał teraz nowy wydatek szkolny wynoszący do 2 złotych miesięcznie. Nie mówię już o bezrobotnych, którzy także mają dzieci w szkole. Dla tych trzeba będzie bilet dawać darmo.

Tych kilka luźnych uwag rzucam, aby zwrócić uwagę zainteresowanych czynników, na trudności. których — zdaje mi się — dotąd nie widzą.

**Pedagog.**

# O p. Gryszpanie, kierowniku kursów handlowych...

**Prof. Kazimierz Zimowski,** dyrektor szkoły kupieckiej i kursów handlowych. w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej 10 dał 30. 8. ogłoszenie do „Nowego Dziennika“ o wpisach do swej szkoły. Na to otrzymał od p. **S. Gryszpana,** kierownika kursów handlowych w Krakowie, przy ulicy Zielonej list, który **zdumiewa swą arogancją i haniebną polszczyzną,** jaką posługuje się „kierownik“ szkoły...

Oto treść listu:

Panie Kolego!

Nadaremnie Pan Kolega nagabujesz Żydów przez inseraty swe w Żydowskiej gazecie.

**Tu, w tej dzielnicy ja wodzę rej i nie dam sobie w kaszę dmuchać.**

Masz Pan przecież dość cały Kraków, co Pan jeszcze **dybiesz** na żydowską młodzież i łaży wciąż do Żydowskiej gazety; oto załączam sprawozdanie z mych Kursów Handlowych i przyznaj Panie Kolego sam, iż Żydzi obecnie nie mają wcale potrzeby do korzystania z usług Pańskich. Najwyższy czas, aby starzy ustąpili Miejsca Młodszym.

Z poważaniem (podpis maszynowy) S Gryszpan i (podpis ołówkiem) Gryszpan.

List ten możnaby potraktować ze strony humorystycznej, gdyby nie był typowym przykładem **buty żydowskiej** (...w tej dzielnicy ja wodzę rej...). Dalej widać, że żyd stara się za **wszelką cenę** zwalczyć konkurenta-Polaka, chwytając się nawet takich środków...

Wreszcie ogarnia nas szczere zdumienie, że władze udzieliły koncesji na prowadzenie kursów handlowych i uczenie młodzieży człowiekowi, który nie umie po polsku.

Trudno spodziewać się, by p. Grynszpan przy swej polszczyźnie mógł nauczyć czego słuchaczy swych kursów.



## Nowa ustawa uniwersytecka.

Według wiadomości, otrzymanych z Warszawy, Ministerstwo W. R. i O. P. przystępuje w najbliższym czasie do opracowania projektu nowej ustawy uniwersyteckiej, w myśl wytycznych, ustalonych przed pięciu miesiącami przez zjazd profesorów sanacyjnych, t. j. w kierunku ograniczenia obowiązującej obecnie autonomii uniwersyteckiej. W sprawie tej, według informacyj, otrzymanych przez nas z Warszawy, odbędzie się w ministerstwie konferencja, na którą zaproszeni są rektorowie wyższych uczelni w państwie. Na taką konferencję zaproszony został podobno rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Stanisław Kutrzeba, który w tych dniach wyjechał do Warszawy.

## Jeszcze o zmianach w Kuratorjum krakowskiem.

Od Kuratora okręgu szkolnego krakowskiego otrzymaliśmy poniższe pismo:

„W związku z notatką, ogłoszoną w „Głosie Narodu“ z dnia 20 września 1932 r. na str. 6 p. t. Zmiany w szkolnictwie — stwierdzam, że nieprawdą jest jakobym oświadczył, że w tej chwili sprawa zmiany „na stanowisku Kuratora krakowskiego **nie jest aktualna,** jakkolwiek nie mogę przesądzać w tym kierunku decyzji p. Ministra Oświaty“. Natomiast prawdą jest, że oświadczyłem przedstawicielowi Redakcji „Głosu Narodu“, że w powyższej sprawie informacji **mógłby udzielić tylko Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego“**

Kurator Okręgu Szkolnego:
**Dr. E. Nowicki w. r.**

## Plany budowlane Rady miasta.

Pod przewodnictwem radcy inż. Drobniaka, przy współudziale wiceprez. m. Ostrowskiego, odbyło się w dniu 22 bm. posiedzenie Sekcji gospodarczej Rady m. Na posiedzeniu tem rozpatrywano **szereg planów regulacyjno-budowlanych.** I tak: przyjęto **plan zabudowania gruntów** w Dz. XV. i XVI., ograniczonych ulicami **Juljusza Lea, Kazimierza Wielkiego, Szkołą Podchorążych, Nowowiejską i Gnieźnieńską.** Dalej uchwalono plan zabudowania gruntu między drogą wojskową a ul. Król. Jadwigi w Dz. XIII., oraz przyjęto plan zabudowania gruntu położonego między ulicą Dekerta, gruntem kolei państw., a przedłużoną ulicą Na Dolach.

Zkolei Sekcja rozpatrywała plan zabudowania gruntu objętego lwh. 35. Dz. XIII., poczem zatwierdza plan zabudowania bloku ograniczonego ulicami **św. Tomasza, św. Krzyża, św. Marka i plantacjami miejskiemi.** Następnie uchwalono plan zabudowania bloku ograniczonego ulicami: Tad. Kościuszki, Jaskółczą, Flisacką i przedłużeniem ulicy Włóczków, oraz plan zabudowania terenu znajdującego się przy IV moście na Wiśle w Dz. VIII i XXII.

W końcu przeprowadzono częściową rewizję planu regulacyjnego Zabłocia w Dz. XXII., oraz rewizję planu zabudowania Alei 29 Listopada, odnośnie do zmiany wysokości i szerokości maksymalnej, traktu zabudowania.

# Z ruchu chrześc.-społecznego.

## Czy komunizm w „Odrodzeniu“?

Głośna sprawa p. Henryka Dembińskiego z wileńskiego „Odrodzenia“ była przedmiotem dyskusji na drugim z rzędu wieczorze dyskusyjnym krakowskiej Chrz. Dem. Postać młodego, bo dopiero 24 letniego a radykalnego krytyka obecnego ustroju gospodarczego przedstawił zebranym p. **Jan Guzik** w półgodzinnym ze swadą wygłoszonym referacie. Bezstronnie, a jasno nakreślił drogę, którą młody akademik wileński szedł przez walkę z nacjonalizmem ku badaniu zagadnień gospodarczo-społecznych. Najpierw przedstawił p. Guzik to, co p. Dembiński zwalcza i piętnuje, potem to, co sam proponuje. Mówił więc o poglądach p. Dembińskiego na demoliberalizm, na kapitalizm, na „etykę giełdy“ i psychologję „burżuazji“. Pozytywny program p. Dembińskiego nie mógł być zarysowany dostatecznie jasno, ale bądź co bądź słuchacze zorjentowali się w projektach p. Dembińskiego co do kolektywizacji, gospodarki planowej, etatyzmu. W końcu przedstawił p. Guzik jeszcze niektóre tezy polityczne redaktora „Żagarów“ podkreślając na zakończenie, że choć oskarża się go o komunizm jest on wierzącym katolikiem i gorącym patrjotą. Nie wszyscy wrogowie p. Demskiego to podkreślają.

W dyskusji zabrał głos najpierw Ks. Piwowarczyk, który przypomniał niektóre surowe sądy przedstawicieli Kościoła o kapitaliźmie i wypowiedział kilka uwag na temat granic, których p. Dembiński w swym zapale reformatorskim nie powinien był przekroczyć. Następnie przemawiał redaktor Sopicki, kilka cennych uwag dorzucił p. Targosz, potem zabrał głos p. Matusz i wreszcie ponownie referent, p. Guzik. Interesująca dyskusja będzie zapewne wznowiona na następnym wieczorze dyskusyjnym, w dniu 26 bm.

### WIEC W PIESKOWEJ SKALE.

We wsi Sułoszowa koło Ojcowa odbył się w dniu 18 bm. wiec Chrz. Dem. W sali starego zamku na Pieskowej Skale, w której niegdyś obradowali możnowładcy i brać szlachecka, zebrała się liczna gromada obywateli, by jak ongiś radzić nad potrzebami Rzplitej. W skupieniu i z żywem zainteresowaniem wysłuchano posła Franciszka Gruszczyńskiego; złożył on sprawozdanie z działalności Sejmu i przedstawił stan rzeczy w naszej Ojczyźnie. Duże wrażenie wywarł na słuchaczach, bo zdawało się, że z murów historycznego zamku echo odpowiada, jakie to — złe owoce rodzi gwałt, samowola i łamanie prawa.

Po referacie posła Gruszczyńskiego, próbował coś mówić b. poseł Ostachowski, znany wędrowiec polityczny (z N. D przez „Wyzwolenie“ do B. B.) ale zakrzyczeli go zebrani.

### KRYTYKA USTROJU GOSPODARCZEGO.

**W poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 7-ej w sali przy ulicy Andrzeja Potockiego 11 odbędzie się 3-ci wieczór dyskusyjny krakowskiej Chrz. Dem. Referat „O krytyce dzisiejszego ustroju gospodarczo-społecznego“ wygłosi red. Sopicki. Po referacie dyskusja.**

## Dziewczęta są odporniejsze na choroby od chłopców.

Faktem jest, że chłopców rodzi się **więcej,** niż dziewcząt. A jednak kobiet jest **więcej na** świecie, niż mężczyzn! Wynika to stąd, że płeć słaba jest „odporniejsza“ w dzieciństwie na choroby, niż chłopcy. Dużo chłopców umiera w zaraniu życia tak, że wkrótce liczba ich spada poniżej liczby dziewcząt.

Tak samo **w Krakowie, na 251 dzieci urodzonych** w lipcu b. r., przypada **131 chłopców.** W tym samym czasokresie zawarto w Krakowie **małżeństw** 145 (153), w tem **chrześcijańskich 117** (116). Na 251 (262) żywo urodzonych dzieci było nieślubnych 45 (40), w czem z małżeństw **żydowskich rytualnych** 20 (19). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 162 (175). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 51 (71). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na **choroby organiczne serca 26** na **gruźlicę** 25. Wśród zmarłych było chrześcijan 126 (151).

# Życie gospodarcze.

## Zamiast zapowiedzianej zniżki — podwyżka cen cukru.

Zamiast zapowiadanej zniżki cen cukru, mamy niewielką wprawdzie, niemniej jednak zwyżkę ceny tego artykułu. Mianowicie Bank Cukrownictwa przy tranzakcjach hurtownych **przerzucił na nabywców cukru wprowadzone ostatnio opłaty na rzecz bezrobotnych.** Stąd też w handlu towarów kolonialnych zaobserwowana została w ostatnich dniach drobna podwyżka ceny cukru.

## Nowe obowiązki samorządów.

**Dostarczanie lokali dla Policji Państwowej.**

Komenda główna Policji Państwowej opracowała projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie obowiązku dostarczania lokali dla policji.

Na podstawie art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Policji Państwowej, **jednostki samorządu terytorjalnego obowiązane są na żądanie władz administracyjnych dostarczać za opłatą lokali, potrzebnych na pomieszczenie posterunków, koszar, biur policyjnych, oraz mieszkań prywatnych dla oficerów i nieskoszarowanych szeregowych P. P.** Przepis ten nie jest jednak dotychczas wykonywany wobec braku odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego.

Projekt tego rozporządzenia, opracowany przez komendę główną P. P., **uzgadniany jest obecnie z zainteresowanemi czynnikami.**

## Ulgi kolejowe dla uczestników

**Jesiennych Kontraktów Lwowskich.**

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) Jesiennych Kontraktów Lwowskich ułatwienia podróży na polskich kolejach państwowych.

Osoby, które przybędą do Lwowa z miejscowości odległych od stacyj lwowskich o więcej aniżeli 30 klm., **mieć będą prawo w czasie od 25 września do 10 października włącznie, za okazaniem karty stałego wstępu na Jesienne kontrakty Lwowskie 1932,** zaopatrzonej poświadczeniem zarządu Targów Wschodnich, że uczestnik w Jesiennych Kontraktach brał udział, **do nabycia biletu ulgowego, tj. za opłatą połowy normalnej ceny biletu, na powrót do stacji, z której wyjazd nastąpił.**

Także celem ułatwienia zorganizowanym wycieczkom zbiorowym zwiedzenia Jesiennych Kontraktów Lwowskich, upoważnieni są zawiadowcy stacyj do wydawania grupom złożonym z najmniej 15 osób zaświadczeń na przejazd ulgowy, na podstawie których wycieczki takie korzystać będą **z 50 proc. zniżki w drodze powrotnej.** Zniżka przysługiwać będzie na odległość powyżej 30 klm.

—:oOo:—

## Wygrane na loterji.

22-go b. m., a więc w 13 dniu ciągnienia loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

**Po 2.000 zł.** na N-ry: 2648 8536 8838 21236 22903 31106 63032 68641 85397 105026 112899 118618 121657 133403 151831.

**Po 1.000 zł.** na N-ry: 695 717 3861 7140 13493 16716 17527 18966 25671 99056 43105 43690 49657 57198 58022 64871 79239 84280 106733 108163 112002 118824 126643 128941 139531 143768 157076.

Mniejszych wygranych, a więc stawek, ze względu na brak miejsca, nie podajemy.

—oOo—

## Giełda krakowska.

**Kraków** 23 września. (PAT). 4½ pożyczka dolarowa 48.75 — 4% pożyczka inwestycyjna 100 — 3% pożyczka budowlana3 8.50. — Pozagiełdowe: 5% pożyczka konwersyjna 39 — Jaworzno 12.50.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa** 23 września. Waluty: Dolar nienotowany. Dewizy: Belgja 123.85; 124.16; 123.54; Holandja 358.50; 359.40; 357.60; Londyn (30.31; 30.88); 31.05; 30.85; Nowy Jork 8.91; 8.93; 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 34.98; 35.07; 34.89; Praga 26.38; 26.44; 26.32; Szwajcarja 172.15; 172.58; 171.72; Włochy 45.80; 46.02; 45.58; Berlin prywatnie 212.40 — Tendencja niejednolita.

### KURSA OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 91—89 — Powszechny Bank Kredytowy bez kuponów za r. 1930 — Częstocice 23 — Węgiel 18 — Ostrowiec serja B 34.50 — Starachowice 9.25 — Haberbusch 47. — Tendencja niejednolita.

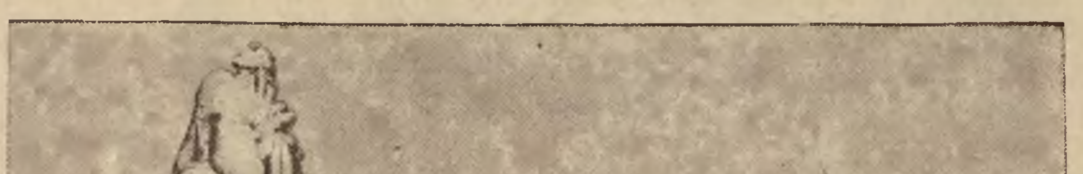
**Pożyczki:** 3% budowlana 38 — 4% inwestycyjna 99 — ta sama seryjna 107.25 — 5% konwersyjna 40 — 4% dolarowa 48.75—49—48.50 — 7% stabilizacyjna 54.75—53.25—53.38 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Tendencja słabsza.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych** 23 września. Paryż 20.32¾; Londyn 17.96½; Nowy Jork 5.18½; Belgja 71.92 i pół; Włochy 26.60; Hiszpanja 42.50; Holandja 208.32 i pół; Berlin 123.42 i pół; Sztokholm 92.20; Oslo 90.50; Kopenhaga 93.40; Sofja 3.74; Praga 15.35; **Warszawa 58.20;** Białogród 7.00; Ateny 3.15; Konstantynopol 2.47 i pół; Bukareszt 3.05; Helsingfors 7.70; Buenos Aires 112 00.



## Pomnik zwycięstwa



stanął przy szosie z Soissons do Meaux na pobojowisku nad rzeką Marną. Odsłonięcie pomnika było połączone z wielką paradą. Ilustracja nasza przedstawia defiladę francuskiej piechoty przed pomnikiem.

# Nowy kodeks karny wojskowy

**wejdzie w życie 1-go stycznia 1933.**

Jak donosiliśmy, w najbliższym czasie ukaże się nowy dekret karny wojskowy, dostosowany do obowiązującego od 1 bm. kodeksu karnego powszechnego. Kodeks wojskowy **jest już ostatecznie opracowany** i z miarodajnymi czynnikami uzgodniony, **a ogłoszenie jego w Dzienniku Ustaw jest kwestją najbliższych tygodni.** Nowy kodeks karny wojskowy wejdzie w życie z **dniem 1 stycznia 1933 roku.**

Nadmienić należy, że w myśl roporządzenia wprowadzającego obowiązujący dziś nowy kodeks karny powszechny „w zakresie sądownictwa wojskowego obowiązują **nadal dotychczasowe przepisy materjalnego prawa karnego“.**

Obecnie zatem wytworzył się taki stan prawny, że wszyscy obywatele podlegają nowemu kodeksowi karnemu, a żołnierze (co do przestępstw pospolitych, oczywista) — zaborczemu. Wskutek tego może się zdarzyć, że z pośród dwu osób, które dopuściły się tego samego czynu, jedna będzie karana, a druga nie i to tylko dlatego, że jedna jest osobą cywilną, a druga wojskową. Między kodeksem bowiem polskim a kodeksami dawnemi są znaczne różnice. Nowy kodeks polski daje odmienne zasady odpowiedzialności, nakazując np. karać za wszystkie usiłowania występków, podczas gdy k. k. ros. z 1903 r. nakazuje karać za usiłowania tylko tych występków, których usiłowanie popełnienia zostało w części szczegółowej wyraźnie karą zagrożone. Nowy kodeks karny przestał również uważać niektóre czyny za przestępstwo. Wytworzył się zatem stan taki, że obywatele pod względem wymiaru sprawiedliwości nie są formalnie równo traktowani.

Oba kodeksy: powszechny i wojskowy są ściśle z sobą związane i nawzajem się uzupełniają. W niektórych państwach k. k. w. jest wprost jednym z rodzajów k. k. powszechnego. Pochodzi to stąd, że k. k. w. musi opierać się na tych samych zasadach odpowiedzialności, na tym samym systemie kar i środków zabezpieczających, jakie wyznaje k. k. powszechny. Odmienne traktowanie osób wojskowych musi być uzasadnione specjalnemi względami wojskowemi.. Stąd wniosek, że każdy k. k. w. może być opracowany dopiero po ostatecznem ustaleniu tekstu k. k .powszechnepo.

## Tendencja cen zboża nadal słabsza.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj (piątek 23 bm.) następujące ceny: Pszenica dworska czerwona stand. 25.75—26.25; żyto dworskie stand. 17.25—17.50, żyto targowe stand. 17—27.25; owies dworski st. 15.50 16 zł., targowy stand. 14.50—15 zł.; jęczmień na krupy stand. 15.75—16 zł.; fasola biała 17—19 zł., fasola Wachtel 23—25 zł.; rzepak zimowy z workiem 37—38 zł.; mąka żytnia okr. Krak. 30—30.50; mąka żytnia okr. Poznań. 65 proc. 30—30.50; razówka żytnia 26—27 zł.; razówka Graham pszenny 36—37 zł. Ceny innych artykułów pozostały te same. Tendencja nadal słaba, dowozy średnie, brak popytu.

## Pierwsza serja domów mieszkaniowych Z.U.P.U.

Oddane w bieżącym miesiącu do użytku ubezpieczonych 333 izby mieszkalne w domach ZUPU kończą **pierwszą serję budowy domów przez Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysł.** Ogólna objętość dotychczas wykonanych budowli wynosi: Będzin — 466 izb, Gdynia — 1727, Katowice — 676, **Kraków — 356,** Królewska Huta — 570, Lwów — 890, Łódź — 1203, Poznań — 339, Sosnowiec — 1261, Warszawa — 1732 izb. Razem **9220 izb** objętości łącznej — 975.169 metrów sześciennych.

Koszty budowy wynoszą **około 33 miljonów zł.** Jednocześnie rozpoczęto już budowę drugiej serji na ogólną sumę zł. 23.820.000. Przeciętny koszt budowy jednej **izby wynosić ma 6.775 zł.** Początkowo ustalono wysokość czynszów w domach urzędniczych na **zł. 36 mies. za izbę** około 20 m. kwadr., w domach robotniczych 32 zł. miesięcznie.

Czynsz ten z uwagi na obecną sytuację gospodarczą jest jednak **zbyt wysoki i przekracza znacznie możność płatniczą zainteresowanych.** Toczy się dlatego akcja o wydatne obniżenie komornego w domach ZUPU.

### DUŻY WZROST OBIEGU BILETÓW BANKÓW „NACJONALNYCH“.

Obieg biletów amerykańskich banków nacjonalnych na skutek nowych przywilejów emisyjnych, przyznanych tym instytucjom na mocy Glass- Borah- Bill'u, **szybko wzrasta.** Według informacyj ministerstwa skarbu, **banki te emitowały od chwili wejścia w życie bill'u, bilety na ogólną sumę 64.9 milj. dol.** Równocześnie zmniejsza się obieg banknotów banków federalnych. Obieg 12 Federal Reserve Banków U. S. A. spadł w wymienionym wyżej **okresie o przeszło 20 miljonów dolarów.**

# Radio.

### NIEMIECKA PROPAGANDA RADJOWA W CZECHOSŁOWACJI.

Całe nauczycielstwo niemieckie bierze **udział** w bardzo energicznie prowadzonej i **zakrojonej** na szeroką skalę niemieckiej kampanji radjowo-szkolnej w Czechosłowacji.

W ciągu ubiegłego roku szkolnego **przeszło 2.000 szkół w Czechach zaprowadziło radjoodbiorniki, przez które odbywają się lekcje niemieckiego języka, historji, literatury.** Na rok bieżący opracowują Niemcy specjalne programy, obejmujące prócz wykładów, odczyty i reportaże, które będą przeczytane szkołom czeskim.

### GANGSTERZY MIELI WŁASNĄ STACJĘ NADAWCZĄ.

Amerykańscy szmuglerzy alkoholu zbudowali sobie tajną radjostację, która służyła im znakomicie do porozumiewania się ze statkami przemytniczemi na pełnem morzu. **Policji,** obserwującej przez pewien czas działanie tej stacji udało się ująć nadawcę, Niemca Rennera i nietylko wejść w kontakt z kapitanem jednego z okrętów przemytniczych, ale uzyskać wiadomości o jego miejscu pobytu na morzu. Zaaresztowano ów okręt, na którym prócz wielkich ilości przemycanego alkoholu, znaleziono też pełny kodeks szmuglerski.

## Programy stacyi radiowych.

**Niedziela 25 września.**

**Kraków** (312.8). G. 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.35 Odczyt misyjny z Warszawy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący: 12.10—14.35 Transmisje z Warszawy; 14.35 Odczyt rolniczy p. t.: „Co należy czynić z chwilą powrotu krów z pastwiska“? wygł. dr. St. Swiba; 14.55 16.45 Transmisje z Warszawy; 16.45 Odczyt p. t.: „Wrażenia z Oslo“ wygł. p. M. Rostworowska- Łubieńska; 17—19 Transmisje z Warszawy; 19.05 Płyty; 19.10 Rozmaitości; 19.35 Skrzynka pocztowa techniczna z Warszawy; 19.55 Program na dzień następny; 20 Koncert popularny i kwadrans literacki z Warszawy; 21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy; 22 Muzyka taneczna z Warszawy; 22.40 Wiadomości bieżące; 22.45—23.30 Transmisje z Warszawy.

**Lwów** (380.7). G. 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 19.35 „Kontrakty lwowskie“ wygł. mgr. St. Siegel; 21.50 Wiadomości sportowe ze Lwowa.

**Warszawa** (1411.8). G. 10 Program na dzień bieżący; 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Pierwszy ogólno-krajowy Zjazd Związków Misyjnych Duchowieństwa w Warszawie“, wygł. ks. kan. A. Trepkowski; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Państw. Instytut Met.; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 „O wściekliźnie“; 14.15 Muzyka; 14.30 Państw. Instytut Met.; 14.35 Odczyt z Krakowa; 14.55 Muzyka; 15.05 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“; 15.25 Muzyka; 15.40 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“; 15.53 Feljeton dla dzieci starszych p. t. „Prawdziwa Olimpjada“; 16.05 Audycja żołniersko-strzelecka; 16.45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17 Recital fortepianowy K. Fugela; 18 „Fotograf-amator na wakacjach“; 18.20 Muzyka lekka z Ciechocinka; 19.10 Rozmaitości; 19.30 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; 19.35 Skrzynka pocztowa techniczna; 19.55 Program na dzień następny; 20 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 20.45 Kwadrans literacki: „Koai, córka Kwanju“; 21 Dalszy ciąg koncertu; 21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy; 22 Muzyka taneczna z restauracji „Cristal“; 22.40 Państw. Instytut Met.; 22.45 Ostatnie wiadomości sportowe z Warszawy; 22.50 Muzyka taneczna

**Katowice** (408.7). G. 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 14.35 Ks. dr. A. Marchewka: „Hołdy królów polskich na Jasnej Górze“; 19.30 Intermezzo muzyczne; 22.45 Komunikaty sportowe.

## Na styczeń zwołano konferencję

dla skrócenia czasu pracy.

Genewa 23 września. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zakończyła wczoraj wieczór dwudniową sesję nadzwyczajną przyjęciem rezolucji, wedle której przygotowawcza konferencja techniczna, mająca się zająć problemem obniżenia czasu pracy w przemyśle (wedle projektu rządu włoskiego) — ma być zwołana do Genewy w styczniu roku przyszłego. Uchwała przyjęta została 16 głosami przeciw 6. Przeciw głosowali reprezentanci przemysłowców, oraz delegat rządu angielskiego.

## Rekrutacja do kolonij francuskich wstrzymana.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo kolonji we Francji wydało zarządzenie, aby powstrzymać rekrutację robotników wszelkich zawodów i innych pracowników do kolonij francuskich. Zarządzenie to dotyczy wszystkich kolonij francuskich i zostało wywołane kryzysem gospodarczym. Zarządzenie dotyczy oczywiście i obywateli polskich. Wobec tego wszelką rekrutację w tej mierze należy uważać za prowadzoną przez osoby niepowołane.

## Zamach na pociąg pospieszny we Francji

Paryż 23 września. „Echo de Paris" donosi, że w pobliżu Clermont-Ferrand dokonano wczoraj zamachu na pociąg pospieszny Paryż—Nimes. W chwili, gdy pociąg pospieszny mijał się z innym pociągiem, padło w kierunku pociągu pospiesznego kilka strzałów rewolwerowych. Jedna z kul ugodziła maszynistę, raniąc go ciężko. Wedle zeznań palacza, nie jest wykluczone, że strzały oddano z drugiego pociągu.

## Sowiecki okręt uwięziony w lodach.

Moskwa, 23 września. Sowiecki łamacz lodów „Sibirjakow" znajdujący się w drodze z Archangielska do Władywostoku w pobliżu cieśniny Beringa dostał się w gęstą krę lodową, w której został uwięziony Statek zgubił śrubę i zdany jest na łaskę losu. Niedaleko miejsca katastrofy łamacza lodów, znajduje się parowiec rosyjski, który jednakże nie może zagrożonemu statkowi przyjść z pomocą z powodu zbyt gęstej kry. Załoga „Sibirjakowa" liczy, że okręt zostanie przez prąd uniesiony w strefę wolniejszą od kry i w ten sposób będzie mógł być wyratowany.

## Kara śmierci za zepsucie traktora.

Moskwa, (PAT.) Kronika kryminalna w Z. S. R. R. nadal jest obfita. W okolicach Odessy skazano na śmierć pewnego kułaka za zepsucie traktora. Pozatem na stacji kolejowej Moskwa-Kursk skazano 4 pasażerów na 5 lat więzienia, zaś 10 tragarzy na 3 lata więzienia za spekulację biletami kolejowemi. Na stacji Niżnij Wołoczok skazano na więzienie od 1 do 5 lat 6 kolejarzy za branie łapówek i współdziałanie ze spekulantami. W Batumie wykryto bandę złożoną z 235 kolejarzy, która w ciągu dłuższego okresu czasu systematycznie okradała wagony bagażowe. W Tyflisie złapano na gorącym uczynku okradania wagonu towarowego całą brygadę konduktorską, która w ciągu 6 miesięcy skradła towarów na sumę 40.000 rubli.

### Po zamknięciu kroniki.

## O udział akademickiego Koła T. S. L. w walnym zjeździe

Na piątkowem posiedzeniu Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, miała być rozstrzygnięta sprawa udziału Akademickiego Koła T. S. L. na Uniw. Jag. w obradah Walnego Zjazdu. Do chwili zamknięcia numeru wynik tej sprawy nie był wiadomy. Należy jednak wyrazić zdziwienie, że kwestja, czy Koło Akad. T. S. L. ma prawo wysłać delegatów na Walny Zjazd — wogóle mogła się wyłonić. Koło to założone w 1899 r. przez pp. Sikorę i prof. Bujaka, posiadało statut, zatwierdzony przez namiestnictwo i jego przynależność do całej organizacji T. S. L. nigdy nie była kwestionowana. Trzeba było dopiero sanatorów w Zarządzie T. S. L., by podobna wątpliwość mogła powstać.

### NABOŻEŃSTWO ZA Ś. P. ŻWIRKĘ I WIGURĘ.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę 25 b. m. odprawi Ks. Metropolita uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu o godz. 10-ej, poczem odbędzie się na dziedzińcu arkadowym Akademja ku uczczeniu pamięci Fran. Żwirki i St. Wigury. W czasie nabożeństwa zostanie wygłoszone okolicznościowe kazanie. Wstęp na akademję wolny, przy wejściu będą zbierane do urny dobrowolne ofiary na fundusz im. Żwirki i Wigury.

# Fenomen w dziejach banków emisyjnych

Paryż 23 września. Wedle ostatniego wykazu dekadowego Banku Francuskiego, zapas złota podkładowego wynosi 82 i pół miljarda franków. Ponieważ emisja banknotów obiegowych nie dochodzi nawet do sumy 80 i pół miljarda franków, przeto pokrycie banknotów wynosi przeszło 100 procent. Jest to zjawisko bezprzykładne w dziejach banków emisyjnych.

—:o:o:—

# Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

## Nowi ambasudorzy w Paryżu i Londynie.

Berlin 23 września. Prezydent Rzeszy mianował dziś ambasadora w Paryżu v. Hoescha ambasadorem niemieckim w Londynie na miejsce mianowanego ministrem spraw wewnętrznych v. Neuratha. Ambasadorem w Paryżu mianowany został dyrektor ministerjalny w ministerstwie spraw zagranicznych Koester. Ambasador w Rzymie v. Schubert przeniesiony został w stan spoczynku. Na jego miejsce mianowany został dotychczasowy poseł niemiecki w Belgradzie v. Hasseli.

—o—

# Krytyczna sytuacja finansowa Ligi Narodów.

### CZŁONKOWIE NIE PŁACĄ WKŁADEK.

Genewa, 23 września. Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przedpołudniem na 68 sesję zwyczajną pod przewodnictwem premjera irlandzkiego de Valery. Na dłuższem posiedzeniu poufnem załatwiła Rada szereg drobniejszych spraw natury administracyjnej, oraz zajmowała się kwestją finansową Ligi Narodów. Delegat norweski przedłożył sprawozdanie z sytuacji finansowej Ligi, które wskazuje, że jeżeli wkładki członkowskie w dalszym ciągu wpłacane będą w stopniu tak niezadowalającym jak dotychczas, znajdzie się Liga Narodów w przyszłym roku w bardzo przykrej sytuacji finansowej. Uchwalono sprawozdanie to przesłać wszystkim członkom Ligi Narodów. Otwierając posiedzenie jawne przewodniczący de Valera wygłosił przemówienie ku czci zmarłego Wysokiego Komisarza L. N. w Gdańsku, hr. Graviny, które Rada wysłuchała stojąc. Na znak żałoby przerwano obrady na 5 minut. Po wznowieniu obrad delegat włoski złożył podziękowanie za uczczenie pamięci hr. Graviny. W dalszym ciągu Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie w sprawie konfliktu boliwijsko-paragwajskiego a poza tem załatwiła szereg drobnych spraw, poczem odroczyła się d. jutra przedpołudnia.

### KREDYTY NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

Genewa, 23 września. Na dzisiejszem posiedzeniu poufnem Rada Ligi zatwierdziła dalsze kredyty na cele konferencji rozbrojeniowej.

# Na czem opierają Niemcy swe pretensje zbrojeniowe

### OŚWIADCZENIE MINISTRA SPRAW ZAGRAN. V. NEURATHA.

Berlin, 23 września. W czasopiśmie niemieckiego towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów „Voelkerbund u. Abruestungskonferenz" niemiecki minister spraw zagranicznych v. Neurath zabiera ponownie głos w kwestji równouprawnienia Niemiec.

Pisze on, że z jasnej treści Traktatu Wersalskiego wynika, iż rozbrojenie Niemiec było wstępem do ogólnego rozbrojenia i tylko pod tym warunkiem (!) wysłały Niemcy swego delegata na konferencję rozbrojeniową. Podczas gdy Niemcy zostały natychmiast rozbrojone, państwa zwycięskie, ani konferencja rozbrojeniowa nie uczyniły jeszcze żadnego kroku zmierzającego do powszechnego rozbrojenia. Delegat niemiecki domagał się, aby rozbrojenia dokonano na wzór rozbrojenia Niemiec. Rezolucja zamykająca pierwszy okres konferencji rozbrojeniowej wskazuje, że planowane rozbrojenie pozostaje daleko poza rozbrojeniem Niemiec. Dalsza zatem współpraca Niemiec na konferencji rozbrojeniowej niema żadnego sensu ani celu, jeżeli przyszła konwencja nie miałaby mieć również zastosowania względem Niemiec i miałaby w dalszym ciągu pozostawić stan dwojakiego prawa w kwestji obrony narodowej.

Z tej przyczyny dążą Niemcy do równouprawnienia, które jest dla nich kwestją najżywotniejszą. Wyraża wreszcie v. Neurath nadzieję, że stanowisko Niemiec będzie nowym decydującym impulsem w pertraktacjach w sprawie powszechnego rozbrojenia.

—oo—

# Układ Bawarji z rządem Rzeszy.

Monachjum, (PAT.) Prasa bawarska donosi z Berlina, że pomiędzy kanclerzem Rzeszy a premjerem bawarskim doszło na ostatniej konferencji do zupełnego uzgodnienia dotychczasowych punktów spornych. Premjer Held zgodził się na reformę ustroju Rzeszy z tem, że zachowa on nadal charakter federalistyczny. Rząd Rzeszy zachowuje natomiast wolną rękę odnośnie do Prus, gdzie zamierza przeprowadzić reformę po myśli konstytucji bismarckowskiej z r. 1871, tj. połączyć rząd pruski z rządem Rzeszy. Prasa wyciąga daleko idące wnioski o wpływie zaniechania opozycji wobec gabinetu Papena, na przyszłe wybory do Reichstagu.

—o—



# Paraliż dziecięcy we Wschodniej Małopolsce.

Stanisławów. (PAT). W Ludwikówce, powiatu Dolina, skonstatowano szereg wypadków paraliżu dziecięcego u dzieci w wieku od 1 do 5 lat. Wszystkie środki ostrożności zostały już wydane przez lekarza powiatowego w Dolinie i niema niebezpieczeństwa. Choroba już wygasa. Obecnie naczelnik wojewódzkiego wydziału opieki w Stanisławowie przeprowadził dochodzenia na miejscu i skonstatował, że choroba ta zawleczona została najprawdopodobniej z zachodniej części Polki od granicy niemieckiej przez pewną rodzinę, która swego czasu przyjechała stamtąd do strażnoka granicznego.

## Samobójstwo kustosza Muzeum Narodowego w Warszawie.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). W godzinach popołudniowych w Muzeum Narodowem przy ul. Podwale popełnił samobójstwo kustosz kapitan Apolonjusz Bartoszewski.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY STARCA W GMACHU SĄDOWYM.

Warszawa, (PAT.) W dniu dzisiejszym w gmachu sądu apelacyjnego w przystępie rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo Ignacy Ochman, lat 77, rozcinając sobie brzytwą gardło i brzuch. Samobójcę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

### OTWARCIE DOMU INWALIDÓW W POZNANIU.

Poznań, (PAT.) Dzisiaj przedpołudniem odbyło się w Poznaniu uroczyste poświęcenie pierwszego w Polsce Domu Inwalidów wojennych. Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło otwarcie nowego domu w obecności przedstawicieli władz.

### WYGRANE NA LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym wygrały następujące losy Państwowej Loterji Klasowej: 15.000 zł. nr. 8.892, 10.000 zł. na nr. 111.858, po 5.000 zł. na nr. 59.566, 156.311; po 3000 zł na nr 63.347, 103.641, 120.336, 139.823, 149.092, 149.400.

### WŁAMANIA DO KOŚCIOŁÓW.

Warszawa, 23. 9. (Telf. wł.). Minionej nocy dokonano na terenie zagłębia dwu włamań do kościołów, mianowicie w Łazach i Zawierciu.

## Zabiegi o zwiększenie eksportu węgla do Austrji.

Wiedeń. (PAT). Bawiący w Wiedniu dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu dr. Sokołowski konferował dzisiaj z szefem sekcji austrjackiego ministerstwa spraw zagranicznych Schüllerem o bieżących sprawach gospodarczych, m. in. w sprawie węgla. Na konferencji tej omówiono również program przyszłych rokowań polsko-austrjackich.

### Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono wyłącznie drobne sprawy.

## Demonstracja kupców wiedeńskich przeciw popieraniu rolnictwa.

Wiedeń. (PAT). Organizacja kupców austrjackich zapowiada na dzień 11 października br. wiec manifestacyjny, na którym będzie omówione ciężkie położenie kupiectwa i zgłoszony protest przeciwko popieraniu pewnych warstw ludności na szkodę innych. Po wiecu odbędzie się pochód uczestników na Ringstrasse. Organizacja kupców wystosowała memorjał do prezydenta Rzpltej austrjackiej, w którym powiedziane jest, że wobec popierania warstw agrarnych, kupcy nie będą pertraktowali z rządem, ani ze stronnictwami politycznemi.

## Porozumienie w przemyśle tkackim Anglji osiągnięte.

Londyn. (PAT). Usunięto główną przeszkodę, tamującą pomyślny przebieg rokowań o zlikwidowanie zatargu w przemyśle tkackim. Osiągnięto porozumienie, które ma być przedłożone do zatwierdzenia w centralnej organizacji robotniczej. Układ przewiduje obniżkę płac robotniczych o 1 szylinga 8 i pół pensów od każdego funta szterlinga wynagrodzenia.

### AGRARJUSZE PRZECIW KAROLYI'EMU.

Budapeszt, (PAT.) Posłowie agrarni z grupy jedności żądają obniżenia podatków rolniczych, reformy ustroju kredytowego i t. d. Posłowie agrarni nie chcą słyszeć o powrocie Karolyi'ego do rządu, o ileby zaś Bethlen był za Karolyi'm, to wystąpią przeciwko Bethlenowi.

### ZNIŻKA PŁAC URZĘDNICZYCH W RUMUNJI.

Bukareszt, (PAT.) Senat przyjął dzisiaj wniosek, upoważniający rząd do wprowadzenia zniżki poborów urzędniczych, mając na uwadze utrzymanie równowagi budżetowej.

### HITLEROWCOM W MUNDURACH WSTĘP DO AUSTRJI WZBRONIONY.

Wiedeń, 23 września. Rząd austrjacki wydał rozporządzenie, wedle którego narodowym socjalistom z Niemiec nie wolno przekraczać granicy austrjackiej w uniformach partyjnych. Rząd krajowy w Przedarulanji wydał zakaz urządzenia planowanej na 1 i 2 października manifestacji granicznej narodowych socjalistów w Bregencji.

### SAMOBÓJSWO WIEDEŃSKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

Wiedeń. (PAT). Wielki przemysłowiec tekstylny Feliks Wolf, spólnik znanej firmy Lederer i Wolf, popełnił wczoraj pod wpływem rozstroju nerwowego samobójstwo przez powieszenie.

—ooo—

Moskwa, (PAT.) Zmarł tu utalentowany kompozytor sowiecki Mikołaj Popow.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 116

# W cieniu wielkiej legendy.

P O W I E S C.

— Możeby jakiś pożar... — wtargnął, zażegnując nową burzę, Borkiewicz — wtedy będzie już ciemno... Łuna byłaby zewsząd widzialna, a ściągnęłaby tylko... straż pożarną, chociażby nawet belwederską!

— Możeby któryś z nas! — zaproponował Goszczyński. — Cywilnemu łatwiej będzie znaleźć jakąś szopę czy opuszczoną ruderę i odegrać rolę podpalacza...

— Nie daj Bóg — przerwał Zaliwski — by psiamać, cywil miał dać hasło do powstania. Niech już lepiej Wysocki weźmie to na siebie!

— A wezmę! — podjął się instruktor. — Myślę nawet, że trzeba dwa wzniecić pożary. Jeden na Warszawę za mało. Nie będzie go można zewsząd ujrzeć.

— Browar Weissa na Czerniakowskiej! — zawołał podoficer Szkoły, Tylski. — Sam się podejmę tę budę podpalić!

— Dobra myśl i miejsce świetne! Na Solcu i w dole Wisły. Z Belwederu nikt nie zobaczy! Spróbuję skorzystać. Drugi pożar trzebaby gdzieś w dzielnicy arsenału...

— Jest tam jakaś odosobniona rudera na Dzikiej, przy Nowolipkach... — zaproponował Szlegel.

— Starej Zaleskiej! — ktoś objaśnił.

— Gdyby ją można podpalić! Przecież odszkodowanie musi być wypłacone!...

— Panie poruczniku! — wysunął się nagle Trzaskowski — proszę o przydział tej funkcji!

Dawidowski był zaskoczony. Czemuż nie namyślił się wcześniej i o sekundę przed nim nie wystąpił? Wszak to było tak blisko Danuśki, że nawet w razie pościgu miał się gdzie schronić i przeczekać niebezpieczeństwo. A być tym, co daje sygnał do powstania, co spełnia jakiś obrzęd mistyczny, to wielki niezastąpiony zaszczyt!

— Nie, Trzaskowski! — odrzekł tymczasem Wysocki. — Dla ciebie przydział mam inny. Będziesz łącznikiem między podchorążymi a współpracującą z nami grupą cywilną, której instrukcyj i ładunków będziesz udzielał.

— Więc ja! — wyrwał się z zapałem Dawidowski, wyprzedzając podchorążego Gaucza, który również chciał się ofiarować. — Znam tam wszystkie zakątki, jak własną kieszeń. Potrafię rozniecić pożar, potrafię dać hasło Warszawie!

— Jesteś wśród nas po raz pierwszy! — zauważył, jakby z wahaniem Wysocki.

— Alem, w robotę spiskową od dziecka już wprawny! Nie zawiodę waćpanów, jakem syn napoleońskiego żołnierza!

Zaliwski spojrzał nań zpodełba, jakby coś sobie przypomniał.

— To ten? — zapytał półgłosem Wysockiego, który skinął głową.

— Kto cię tu wprowadził? kto za ciebie ręczy?

— Wprowadził mnie podchorąży Trzaskowski — odparł dotknięty pytaniem — ale ręczyć za mnie nikt nie potrzebuje, gdy ja sam ręczę!

Podobała się ta odpowiedź. Nie certowano się dłużej.

— Zgoda! — zadecydował Wysocki. — Materyj palnych sam wam jutro dostarczę.

Dawidowski omal nie oszalał ze szczęścia. Chwycił w objęcia stojącego obok oficera, który wytrzeszczył oczy, i byłby może ściskał wszystkich kolejno, dając folgę nagłej radości, gdyby go nie powstrzymał Trzaskowski:

— Nie myślałem, żeś taki dzieciak!

Słowo to otrzeźwiło go nieco i zawstydziło. Nie obraził się jednak, bo w tej chwili radosnego uniesienia nie był zdolny do gniewu.

Wszakże to jemu, Dawidowskiemu, przypadł w udziale zaszczyt niezmierny, że on pierwszą żagiew wolności własnemi rękami przyłoży do węgłów zmurszałego gmachu kajdanami dzwoniącej tyranji.

Po Grecji, Francji, Belgji wespół z budzącemi się Włochami powstaje wolna Polska.

Na jego sygnał ziemia drgnie w całym kraju, by z tronu się zwalił uzurpator...

Popłynie, popłynie krew...

Aby zwołany do wolnej Warszawy sejm mógł przyzwać na pusty tron syna Wielkiego Cesarza...

Zasłuchany w krzyk własnej duszy, zatonął w ulubionem marzeniu...

A Zaliwski, reżyser przyszłej nocy, rozdawał dalsze role jej poszczególnym aktorom.

## VIII.

Całe przedpołudnie 29-go listopada upłynęło w Szkole Podchorążych na zwyczajnych zajęciach.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.